Nr. 92. Kraków. Niedziela 2 Marca 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	102 kor. — h.	51 kor. — h.	25 kor. 50 h.	8 kor. 50 h.
z odnoszeniem do domu	120	60	30	10
W Polsce: z jednorazową przesyłką poczt.	120	60	30	10
z dwurazową	132	66	33	11
W państwie niemieckiem	132	66	33	11
W innych państwach	144	72	36	12

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. pocztowej Kasy oszczędności 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 30 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja 1, i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 30 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hopcasa, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie: Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 1; W Jarosławiu J. Szczyńska. — W Tarnowie M. Rosbach. — W Wiedniu Haasenstein & Vogler, Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), M. Dukes Nachfolger. — W Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek. Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 90 hal., za każdy następny raz 70 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — Nadesłane po K 2·50 od wiersza. — Głosy publiczne po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz K 1·50. Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Program demokratyczny.

Kraków, 2 marca.

W tych dniach ogłoszony został na szpaltach naszego dziennika nowy program Polskiego Stronnictwa Demokratycznego (Zob. Nry »Nowej Reformy« 85 i 87). Z okazyi dokonanego zjednoczenia obu stronnictw demokratycznych Galicyi i Królestwa, odbyty w dniu 15 grudnia z. r. w Krakowie zjazd mężów zaufania tych stronnictw, oparłszy się na gruntownie opracowanym referacie dra Romana Bogdaniego, uchwalił ten program, jako wspólny dla demokracyi całego państwa polskiego.

Jest to niewątpliwie dodatniem zjawiskiem, że polskie żywioły demokratyczne, skoro tylko wytworzyły się praktycznie ku temu możliwości, pomyślały o zjednoczeniu organizacyjnem, opartem na nowym programie, przystosowanym już do nowych warunków życia państwowego na całym obszarze zjednoczonych ziem polskich. Program nowy jest o tyle, że w przeciwstawieniu do dawnych programów, ustalonych i wykonywanych w czasach rozbiorów i niewoli, akcentuje bardzo silnie myśl państwową i pragnie służenia przedewszystkiem państwu, jako całości.

Idee zasadnicze pozostały te same, jakie ożywiają demokracyę polską od czasu jej narodzin, więc od półtora wieku. Idee te, — to ludowładztwo, pojęte realnie i rozumnie, to wolność wszystkich i ścisła równość przed prawem, to jednem słowem ustrój, w którym zasada wolności łączy się z troską o siłę państwa i o zdolność rozwojową kulturalną i gospodarczą społeczeństwa.

Między dwiema istniejącemi demokracyami, z których jedna kładzie główny nacisk na społeczną stronę współżycia, a druga na narodowo-plemienną, więc między socyal-demokracyą, a narodową demokracyą jest wolne miejsce, które powinno być zapełnione przez — demokracyę państwową, która główny nacisk swych starań i dążeń kładzie na państwo, jako takie na obronę jego interesów wychodząc z tego założenia, że zdrowe społeczeństwo pełnią życia osiąga tylko we własnem zdrowem i silnem państwie.

Historya wszystkich cywilizowanych narodów poucza, że państwo nowoczesne, państwo społeczne i gospodarcze prosperuje najlepiej, poziomy rozwoju osiąga najwyższe, jeżeli obowiązki demokracyi państwowej przyjmuje w niem na siebie przedewszystkiem — mieszczaństwo, skupiające w swych szeregach kapitał gospodarczy i kapitał wiedzy fachowej i doświadczenia organizacyjnego. To mieszczaństwo zaś spełnia ten wielki obowiązek najlepiej i najwydatniej, jeżeli nie zasklepiając się w ciasnych granicach swoich interesów klasowych, staje na stanowisku szerokiej demokratycznej wolności i sprawiedliwości społecznej, jeżeli jednem słowem znajdzie i w życie wcieli syntezę korzystnych i historycznie dodatnich pierwiastków liberalizmu z ideami i zasadami rozwoju ogólno-społecznego. Więc nie sam stary manchesteryzm z jego zasadą obojętności społecznej, ale też i nie kolektywizm z jego zasadą wszechmocy państwa i społeczeństwa wobec jednostki. Natomiast dążenie do pogodzenia i do kompromisu między temi dwiema zasadami, indywidualną i społeczną, przez zabezpieczenie jednostce potrzebnej przestrzeni dla jej rozwoju indywidualnego i przy równoczesnej ochronie zbiorowości społecznej przed ujemnemi skutkami wybujałości tego rozwoju. Regulatorem między temi dwoma kierunkami zasadniczemi musi być państwo. Stąd troska demokracyi państwowej o państwo, o jego sprawność polityczną i ekonomiczną, przedewszystkiem zaś o gwarancye sprawiedliwego udziału wszystkich warstw społecznych w urządzaniu i rządzeniu państwem.

Ogłoszony program demokracyi polskiej odpowiada w całej pełni wszystkim tym postulatom, wynikł bowiem nie z ambitnych dążeń takiej czy innej grupy osób, ale ze zrozumienia tej prawdy nieodpartej, że zasadniczym warunkiem pomyślnego rozwoju i utrwalenia bytu państwa polskiego jest wcielenie zasad tego programu w życie, jest dalej zabezpieczenie dla produkującego mieszczaństwa polskiego odpowiedniego udziału we wpływach na losy państwa.

Wszystko to stanowi konieczność organiczną tak nieuchronną, że wielkie i silne stronnictwo, oparte na takim programie w tej czy innej jego redakcyi, musi w Polsce prędzej czy później powstać i dojść do głosu, zabezpieczając produkującej i organizującej warstwie społeczeństwa — mieszczaństwu odpowiednie stanowisko w państwie.

Jeżeli idzie o agitacyjną siłę samego programu, to nie mamy żadnych złudzeń, że jest ona stosunkowo mała. Program to bowiem rozumu, program umiarkowania i środkowej drogi, która ma to do siebie, że wszyscy starają się wynaleźć lepszą od niej i wszyscy się na niej zawsze ostatecznie znajdują. Program realny, nie obliczony na pobudzanie czyjejkolwiek wyobraźni na schlebianie ambicyom stanowym i klasowym ani na budzenie przesadnych u kogokolwiek nadziei, jest trudny do agitowania, ponieważ z góry wyklucza wszelką demagogię, wszelkie uwodzicielstwo. Jest to program realny. Realizm ten stanowi jego słabość na — wiecach, a siłę w — życiu. I jeżeli życie ma trwać, jeżeli strumień jego nie ma wyschnąć, zasady tego właśnie programu realnego muszą tryumfować i to zupełnie niezależnie od siły oklasków, które wywoływać mogą te lub inne formuły programu, niezależnie także od ilości zarzutów, które one na się ściągają.

Czasy, w których żyjemy, formy, w których wyładowują się energie początkowych fermentów, nie sprzyjają rozpowszechnieniu takiego programu. Wiedzieli też o tem jego autorzy, redagując go i formułując w czasie kampanii wyborczej, ale nie dla tej — kampanii. Nie szło bowiem o doraźne sporządzenie wędki dla chwytania głosów wyborczych, ale o stworzenie platformy, na której powoli i stopniowo mogłyby skupiać się w państwie żywioły kulturalnie, intelektualnie i gospodarczo predestynowane do tego, aby w swej działalności publicznej kierować się jedynie wskazaniami rozumu i troskliwej analizy każdoczesnych potrzeb społecznych, oryentować się kategoryami myślenia przedewszystkiem — państwowego.

Stronnictwo, oparte na takim programie, nie ma przed sobą ani rychłego, ani olśniewającego z punktu widzenia siły prozelityzmu rozwoju. Nie wystrzeli ono jak roślina z ziarnka pod władnem okiem fakira — demagoga. Nie mniej stronnictwo, na takim programie oparte, jest koniecznością organiczną społeczeństwa nowoczesnego, która musi być zaspokojona. Ten moment rozstrzyga o żywotności stronnictwa, pojmowanego nie jako grupa konkretnych osób, ale jako skupienie socyalne, wytworzone dla urzeczywistnienia pewnych zasad w życiu publicznem.

Demokracya polska raz jeszcze spełniła swój historyczny obowiązek, formułując ten program i przedkładając go jako platformę dla politycznej organizacyi tych żywiołów, które czują się powołanemi do udziału w pracy publicznej na zasadzie takiego właśnie programu.

Jutro rano!

Wykładnikiem stosunku obywatela do narodu jest jego poczuwanie się do obowiązku współdziałania wszystkiemu, co dobro i szczęście ma na celu.

Dobro i szczęście narodu ma na celu rząd narodowy, powołany do tego, aby tworzył, budował i umacniał życie moralne i materyalne narodu. On jest tego życia sternikiem i każdy obywatel, który go darzy zaufaniem, winien mu posłuch, powolność i poparcie.

Na zawołanie rządu stawać musimy do apelu wszyscy, nie w imię ofiary i poświęcenia, ale w imię prostego obowiązku.

Kto na zawołanie takie nie odpowiada, ten obowiązku swego nie spełnia i tem grzeszy przeciw Ojczyźnie, bo jest w niej, jak cudzoziemiec, który uważa, iż nie jego dotyczą troski i kłopoty kraju, w którym mieszka.

Cóż jest dzisiaj naszym najpierwszym obowiązkiem?

Zgodna, powszechna, nie znająca wyłączeń, odpowiedź na wezwanie rządu, który zwrócił się się do wszystkich obywateli polskich o poparcie pierwszej Polskiej Pożyczki Państwowej.

Czy wszyscy już odpowiedzieli?

Nie. Jest jeszcze wśród nas wielu takich, którzy tego najpierwszego obowiązku swojego nie spełnili.

Jedni czynią to przez opieszałość, przez odkładanie z dnia na dzień już powziętego zamiaru. Inni — przez karygodną obojętność, lub przez mniemanie, że nie do nich się odwoływano, bo są bogatsi, zamożniejsi od nich.

I jedni i drudzy powinni zrozumieć, że ich sumienie polskie obciążone jest w tej chwili winą i że ciężar tej winy powinni zrzucić z siebie jaknajprędzej. Uczynić to łatwo. Zapisy na Pożyczkę przyjmowane są w każdym banku i trzeba tylko jednego aktu woli, aby przed samym sobą i przed współobywatelami oczyścić się z zarzutu obojętności na sprawy Ojczyzny.

Zapiszcie więc w notatniku: Jutro o godzinie 10 rano, w banku — i spełnijcie swój obowiązek.

Rusini wypowiadają zawieszenie broni.

Zerwanie polsko-ukraińskiego rozejmu

Kraków, 2 marca. Biuro prasowe Komisyi Rządzącej donosi:

Dziś (1 marca) Rusini zawiadomili misyę koalicyjną we Lwowie, że zrywają rozejm zawarty z wojskami polskiemi i o godz. 5 rano rozpoczynają bombardować miasto Lwów.

W chwili, gdy numer niniejszy znajdzie się w rękach czytelników, granaty ukraińskie rozpoczną **znowu bombardować** Lwów. Rokowania o rozejm, prowadzone przez misyę koalicyjną, nie dały — jak to przewidywaliśmy — rezultatu. Idąc za przykładem Niemców Ukraińcy kpią w żywe oczy z autorytetu aliantów, ufając jedynie mocno swej chwilowej przewadze strategicznej.

Lwów, najdroższe miasto nasze, staje w obliczu chwil tak ciężkich, jakich dotąd nie przeżywał. Pruscy artylerzyści strzelają celnie i **Lwowu grozi los francuskich miast** na froncie zachodnim. Może stać się kupą gruzów jak Arras i Laon.

Lwowu grozi osaczenie zupełne. Jedyna linia, łącząca go ze światem, znajduje się może w tej chwili w sferze ognia artyleryjskiego. **Armie, walczące w odcinkach, narażone są na rozpaczliwe walki.**

Czy zostawimy miasto i wojsko straszliwemu losowi?

Czy naprawdę nie znajdziemy ratunku dla Lwowa?

Z frontu wschodniego.

Warszawa, 2 marca (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 1 marca:

Litwa i Białoruś: Grupa gen. Iwaszkiewicza: Pod Słoninem utarczki z placówkami nieprzyjacielskiemi. — Grupa gen. Listowskiego: Ułani wilanowiccy pod dowództwem rotmistrza Jerzego Dąbrowskiego odcięli i wzięli do niewoli oddział ułanów bolszewickich. Zdobyto 90 koni z rzędem i 3 karabiny maszynowe.

Wołyń: Grupa gen. Śmigłego-Rydza: Obustronna działalność wywiadowcza koło Perespy. W bitwie nad Stochodem odznaczył się kapitan Sutowski.

WYPOWIEDZENIE ZAWIESZENIA BRONI.

Galicya wschodnia. **Dnia 1 marca o godz. pół do 5 po południu wypowiedzieli Ukraińcy zawieszenie broni. Od 2 marca pół do 5 rano należy się zatem liczyć z podjęciem dalszej walki.**

Petlura dyktatorem.

Lublin, 2 marca. Z Charkowa donoszą: Petlura zawarł umowę z francuskim gen. Berthelot na następujących warunkach:

1) Petlura zostaje dyktatorem:

2) Bez wiedzy francuskiego dowództwa nie rozpocznie żadnych kroków wojennych. Do każdej roty wojsk Petlury przeznacza się sześciu francuskich instruktorów. Oddziały ukraińskie łączą się z armią Denikina i poddają się pod jego dowództwo. Rząd, finanse, koleje i wojenna polityka Ukrainy przechodzą w ręce Francuzów.

Lublin, 2 marca. Z Charkowa donoszą: Winniczenko, Szwec i Witen wystąpili z gabinetu. Ogłoszoną została dyktatura Petlury, Grekowa i Konowalca. Petlura został wykluczony z partyi ukr. esdeków.

Petlura i Andrejewski wyjechali do Odesy (Prawdopodobnie było to przed podróżą Petlury do Stanisławowa — Przyp. red.) celem zawarcia sojuszu z koalicyą.

Władza w Winnicy przeszła w ręce Grekowa i Konowalca, którzy ogłosili **wojenną dyktaturę we wschodniej i zachodniej Ukrainie.** W czynnościach swoich opierają się głównie na prawicowych ukraińskich eserach. Większość pozostałych ukraińskich socyalnych grup stanęła na platformie sowietów.

Dalszy ciąg depesz w sprawie zerwania rokowań na str. 3.

Rosyjska propozycya pokojowa dla Polski.

Warszawa, 2 marca. Warszawska »Gazeta Polska« pisze pod datą 28 lutego:

Dowiadujemy się z wiarygodnego źródła, iż przed mniej więcej dwunastoma dniami do rządu polskiego przyszła depesza iskrowa od Cziczeryna, proponująca Polsce rozpoczęcie pertraktacyj pokojowych. Jako tylko o pogłosce mówił o niej w Sejmie wicemarszałek Sejmu poseł Moraczewski. A tymczasem treść tej propozycyi znana jest poza Polską całemu światu, gdyż podały ją zagraniczne dzienniki. Dzięki też obcemu pośrednictwu dowiadujemy się o tej tak ważnej dla Polski depeszy.

Granica Polski od zachodu.

Berlin, 2 marca (Tel. wł.) Biuro Wolffa donosi z Paryża: Rada dziesięciu zajmowała się przyśpieszeniem obrad. **Komisya dla Polski ma przed dniem 8 bm. podać jej granice od strony Niemiec.**

Paryż, 2 marca (PAT). Rada dziesięciu zajmowała się wczoraj sprawą przyśpieszenia robót komisyi, mających rozpatrywać sprawy terytoryalne na pograniczu ziem nieprzyjacielskich. **Oprócz istniejących komisyj dla Polski, Rumunii, Czech i Grecyi** utworzonych będzie jeszcze kilka mniejszych komisyj. Sprawa granicy między Francyą a Niemcami będzie rozpatrywaną przez komisyę dziesięciu. Komisya dla Polski ma ustalić **granicę polsko-niemiecką** jeszcze przed 8 marca.

Z Cieszyna.

Biuro prasowe K. Rz. komunikuje:

Naogół uspokaja się. **Na linii demarkacyjnej ciągłe gwałty ze strony Czechów.** Pomimo zakazu misyi nie ustają grabieże żołnierzy czeskich. W wojsku czeskiem szerzy się bolszewizm i ciągłe bunty. Żołnierze mordują oficerów. Ludność polska pod okupacyą czeską cierpi ogromnie. Strajk w Karwinie trwa dalej, gdyż żołnierze czescy straszą górników polskich, chcących wrócić do pracy, że jeżeli zjadą do kopalń, nie pozwolą ich wydobyć. Górnicy obawiają się także o los swoich rodzin, jeżeli pójdą do pracy. Ogólnie Czesi dążą do tego, ażeby terorem utrzymać kraj w swojem posiadaniu.

Ententa zapewni Czechom granice historyczne.

Paryż, 2 marca (PAT). Ag. Havasa donosi: **Rada wielkich mocarstw nie odbyła dziś posiedzenia.** Jutro będą przedłożone radzie sprawozdania komisyj, zajmujących się **sprawami** finansowemi i gospodarczemi. Najbardziej naglące sprawozdania, przedstawione przez tę komisyę po zatwierdzeniu przez radę wielkich mocarstw, będą spisane do aktu dyplomatyczno-politycznego, który marszałek Foch **niebawem przedłoży do podpisu w Trewirze. Akt ten zastąpi obecne konwencye o zawieszeniu broni.** Zdaje się być pewnem, że **komisya do zbadania sprawy granicy czesko-słowackiej oświadczy się za utrzymaniem historycznych granic Czech to znaczy za wcieleniem obszaru etnograficzno-niemieckiego do państwa czesko-słowackiego.** Komisya do spraw rumuńskich ukończyła wykreślenie nowej granicy od morza Czarnego **aż do Dunaju. W sprawie kanału temeszwarskiego komisya poleca rozwiązanie kompromisowe,** pozostawiając Węgrom część Banatu szegedyńskiego a przyłączając **do Serbii część komitatu temeszwarskiego.** Komisya badająca żądania greckie zajmie się jutro dyskusyą nad żądaniem odnoszącem się do Smyrny.

Izolacya Czech.

Z wydziału komunikacyi K. Rz. donoszą: **Konferencya przedstawicieli kolejnictwa polskiego i czeskiego,** która miała odbyć się w dniu 28 z. m. w Cieszynie, nie doszła do skutku, ponieważ delegaci czescy znowu nie przybyli, nie przysyłając żadnego usprawiedliwienia swej nieobecności. Wszelkie próby połączenia się telefonicznego czy telegraficznego Cieszyna z Pragą celem otrzymania wyjaśnień, spełzły na niczem, ponieważ Czesi te połączenia również przerwali.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa Czesi izolowali się w swym kraju na czas stemplowania waluty. Według rozmaitych doniesień, przerwana jest nie tylko komunikacya z Polską, ale i ze wszystkiemi otaczającemi Czechy krajami, oraz z zachodem.

Mobilizacya niemiecka na Górnym Śląsku

Warszawa, 2 marca. Warszawska »Gazeta Polska« donosi w telegramie z Sosnowca z 27 bm.:

Niemcy przygotowują mobilizacyę 10 roczników do obrony Górnego Śląska. Karty mobilizacyjne czerwonego koloru z nagłówkami: »nie pokazywać nikomu«, są już rozsyłane. — Cała mobilizacya ma być gotowa do 1 marca.

STANISŁAW WASYLEWSKI.

Na służbie u Muz wytwornych.

(Z cyklu „Na dworze króla Stasia“).

...Zasiadła w wieku oświecenia Muza polska przed lustrem, aby rozczesać warkocz, niesfornie splątany. Włosy, kołtunem dotąd zlepione, jęły się splatać w kosę porządną, oraz w ozdobne piętrzyć pukle. Bo raźno zabiegają fryzyerzy! Ks. Stanisław Konarski, co to pierwszy ośmielił się być mądrym; Franciszek Bohomolec, Adam Naruszewicz i książe biskup Warmiński, po łokieć zakasawszy haftowane „pleureusy“, uwijają się wokół toalety. I wkrótce maszkara w strojnisię przemieniona.

W blaskach słonecznych lśnią znowu szczyty polskiego Parnasu, zefirek słodki przepędził precz mgły ciężkie. Jeszcze niedawno „akademia wszelkiej scieneyi pełna“ ogłupiała nieuczonych ludzi, co jeno Alwara gryźć, jak rzepę, umieli, jeszcze niedawno ślepego rymokletę (Bieżanowski zwał się i żyje dotąd) Homerem polskim, ba nawet „ojcem ojczyzny“ okrzyknięto w podzięce za półtora sta panegiryków. A dziś? Jakże prędko i gorączkowo uczą się ludzie, wpatrzeni w hasło: „Doskonalijcie władzę rozumu, a zbliżycie się do prawdy, szczęścia i spokoju!“ Wróciły widno czasy owe wspaniałe, w których senator polski za pan brat chadzał sobie z Erazmem z Rotterdamu i Eneaszem Sylwiuszem, zbierał laury wdzięczne od papieży, przeto, że najpiękniej w Europie łaciną włada; wróciły, zda się, wieki dumne, kiedy to królowi polskiemu hołd niosły najuczeńsze rozumy świata, a Jan Czarnoleski lipę polską na Olimpie zasadził! Ta sama i przedziwna, jak wtedy, żądza światła kołacze się w piersiach Polaka oświeconego. „Budząc się — pisze gdzieś Trembecki — widzę wokół siebie Platona, Cicerona i Montaigne'a, którzy opowiadają mi wiele pięknych rzeczy. Resztę dnia spędzam z Monteskiuszem, Janem Jakóbem i Saint-Pierrem i biorę od nich uświadomienie, czasem przyjdzie Vergili, aby nas rozczulić, to znów Lafontaine ucieszy bajką i powiastkami nieśmiertelnemi; wieczorem zasię w tem samem łóżku zasypiam z szanownym Homerem!“

A skoro jest w modzie uczoność i oświata, to należy dorównać w biegu narodom najpierwszym. „Wesele Figara“ grają w Warszawie u pani Gozdzkiej pierwej, niż na to pozwolono w Paryżu, przed wielkością Szekspira korzy się król polski nisko, choć jeszcze nie dała na to aprobaty Francya literacka. Polska wchodzi w modę. Rousseau, Wolter i Mably debatują nad jej ustrojem, Delille sławi ogrody Sybilli, Marmontel przesyła królowi egzemplarz „Belizaryusza“ z zapewnieniem, że jego elekcya jest datą w historyi ludzkości. Diderot tylko z powodu choroby nie wstąpili, tak jak Grimm do Warszawy, a Wolter, mimo wszystko złe, co dla Polski zrobił, pozostaje w żywej korespondencyi ze Stanisławem Augustem, „krzewicielem mądrej tolerancyi“. Z pod pras bieżą tłumnie książki, liczba drukarń i księgarń pomnożona w dziesięćkroć. Encyklopedyści polscy rozna miętnieni pracą. Brak im fantazyi twórczej, nie wiedzą nic, choć mówią wiele o „czułości serca“, za to posiedli wszystkie sekreta dobrego gustu, rozwinęli kunsztowne formy klasycznego stylu. Strofa polska podszeptuje Krasickiemu takie tajemnice, jakich nawet poskąpiła Janowi Kochanowskiemu; wiersz, którym władają poeci, jest tak wytworny, jak ich życie. Dramat pręży się w powijakach i powieść nowożytna, satyra, elegia i sielanka, traktat moralny i dziejopisarstwo. Co miesiąc pisze drama pan Zabłocki, co tydzień „Zabawy przyjemne i pożyteczne“ radują czytelników i słychać poświst ostry satyry „Monitora“.

Dwa nadewszystko święte nakazy obowiązują poetę. Unikaj pospolitości „évitez la bassesse“ po pierwsze, „étudiez la cour“, ucz się mądrości u dworu, rzecz druga. A dworów było dwa: królewski i puławski. Król i rówieśnik jego, książę Adam, obaj najpierwsi siewcy oświecenia polskiego, to współzawodnicy nietylko w walce o koronę, lecz i o mnożenie cywilizacyi w Polsce. W Warszawie i Puławach biją źródła kastalskie, a król bierze prym i palmę w wyścigu.

Jako minerwa z głowy Jowiszowej wyszła na świat literatura stanisławowska z umysłów oświeconych. Tak głupio i ciemno było przecież do niedawna! W dwadzieścia zaledwie lat po „Nowych Atenach“ rozlega się skroś Rzeczypospolitej wspaniały głos Krasickiego, którego rychło polskim Wolterem i Popem nazywać będą. Na ugorze porośniętym chwastami głupawych panegiryków dojrzał, ledwie zasiany, łan dostały, chlebny, złoty. Ciemne mnichy tak cudacznie poczynały sobie z mową polską, że zdziczała do niepoznania, lecz oto przyszedł z odsieczą polski encyklopedysta, I zaraz tam, gdzie wczoraj jeszcze nie było jednej myśli rozumnej, jednego rytmu poczciwego, drży melodya słowa, jakiej od śmierci obu Kochanowskich nie słyszano. Jacy szermierze biegli, jacy żonglerze kunsztowności przeróżnej! Wszystkie kwiaty Parnasu pachną, wszelakie formy poetyckie wdzięczą się barwami. Gdyby im fantazyi nie brakło, Gdyby nie ziąb uczucia i serca pudrowane, żyliby do dziś jako poeci. A we wszystkich innych polach to samo. Wczoraj jeszcze czytano w kółko jedne i te same Magielony i Elefantyny, dziś kiełkuje powieść nowożytna: „Doświadczyński“, „Pani Podczaszyna“, „Polak w Paryżu“, oto polskie odbłyski wszystkich typów romansu europejskiego, walczące dzielnie przy boku literatury politycznego Sejmu Wielkiego. Na scenie nie było dotąd jednej sztuki przyzwoitej, przez wiek cały i sceny nie było w ogóle, teraz co tydzień ma Warszawa nowość krajową: sam Zabłocki napisał i przerobił 64 utworów scenicznych, a Bohomolec i ks. Czartoryski, a Bogusławski ten polski Iffland, który „pisze, gra i grających tworzy“!

Z teatru zajrzyjmy do redakcyj. „Monitor“ chwali się kilkudziesięcią tomów zapisanych troską o polski obyczaj i cywilizacyę, „Zabaw przyjemnych i pożytecznych“ nikt dziś czytać nie będzie, to prawda, ale i Francuz dzisiejszy nie weźmie do rąk „Journal des savants“, czy Anglik „Spektatora“, choć uzna ich budzicielską pracę. Sejm polski nie słyszał od dwu wieków, takich jak dziś krasomówców! Mogliby śmiało z Mikołajem Lasockim, Oleśnickiem i Zamojskim jechać na sobory świata i błyszczeć jak tamci. A hasła literatury politycznej i wskazania kuźnicy kołłątajowskiej? Do dziś żywe, minie wieków przedział.

Spytajmy teraz pana Michała Grella na Marywilu o ruch literacki. Pan Michał jest bibliopolą i księgarzem Jego królewskiej Mości, tedy wie najlepiej. W trójnasób wzrasta za króla Stasia liczba księgarni i drukarń, pan Grell jednak, prowadzący swą firmę „pod znakiem poetów“, pod patronatem popiersi Sarbiewskiego i Naruszewicza — najpierwszy w rodzie wydawców oświeconych. Jakież to książki wydawał przedtem? „Abhandlung von den Nutzen und Wirkung des ungarischen Weines“ (1761), lub „Obowiązki damy chrześcijańskiej“ (1764) w najlepszym razie! Dziś drzwi się nie zamykają od oświeconych klientów, a codzień wpływa propozycya wydania w przekładzie, nowej pracy Diderota lub Marmontela. „Iżby na pięknym papierze księgi swe imprymował“, przykazano Grellowi przywilej królewski. Jak ściśle dopełnił polecenia, zaświadczy wam bibliograf, wyszukawszy na półce bibliotecznej edycye Krasickiego i Naruszewicza, lub też przepyszną księgę, zdobną w sztychy, miedzioryty i girlan-

Niemcy bez maski.

Przypadkiem dostał się w nasze ręce numer berlińskiego dziennika »Deutsche Allgemeine Zeitung«, dawnej »Norddeutsche Allgem. Ztg«, półoficyalnego organu cesarskiego rządu niemieckiego. Dziś, oczywiście, znalazł się ten dziennik na martwej wodzie, drzemiącej poza spienionym nurtem obecnych zdarzeń niemieckich. Artykułów, omawiających sytuacyę — żadnych. Same telegramy: rewolucya w Monachium, rozruchy w Badenie, warunki Focha itd. itd. Passons! Przenieśmy się do anonsów. Jest to zupełnie swoisty wycinek z dziedziny potocznego życia, tem ciekawszy, że redaguje go — publiczność. Nieraz z ogłoszeń bez porównania głębiej poznać można ten świat, który w partyjnej toalecie przemawia z łamów artykułu wstępnego.

Uderza tedy w „D. Allg. Ztg" przedewszystkiem obfitość anonsów, zgłaszających chęć kupna kosztownych kamieni po najwyższych cenach. To głos parweniuszów wojennych. To „vox populi", głoszący deprecyacyę marki, piętrzący jej malejącą siłę nabywczą, sygnalizujący owo klęskowe strachu, które przewiduje dewaluacyę marki i podatek majątkowy tak źle wychowany, że niema rzeczy przed najgrubszą kazbą. Szczególniej przed nią. Chowa więc swój krwawo — bo obcą krwią — zapracowany grosz w kosztownościach, których nie wykryje żaden podatkowy, których nie zdowalwuje żaden rząd, lecz samo tylko życie, gdy odpłynie fala drożyzny, a napłynie potop towarów. Lecz o tem ci krótkowzroczni spekulanci nie myślą, lub, myśląc nawet, wolą zachować sobie mniej, by rządowi niczego nie dać. „Krąg interesów"...

Lecz obok tego podrządu frymarki szczurów, opuszczających tonący okręt, bije jasną, stokroć silniejszą strugą prąd inny, odbywa się myśl narodowa niemiecka, powiedzmy otwarcie: odzywa się w sposób imponujący w ogóle, a imponujący nam w szczególności. — Oto połowę kolumny anonsowej formatu »Nowej Reformy« — wypełnia szereg ogłoszeń, wzywających do zaciągania się w szeregi ochotniczych formacyi wojskowych, celem poparcia rządu, walczącego o kresy wschodnie. O wschodnie kresy pruskie! Co dla Niemców jest obroną, to dla nas — jest atakiem Wielkopolski.

Zobaczymy, jak oni się bronią, a nauczeni — naśladujmy!

Oto były pułk strzelców gwardyi chce nieść pomoc akcyi »Heimatschutzu«. W tym celu stawia trzy kompanie piechoty, jedną kolarzy, jedną karabinów maszynowych. Ochotnikom, prócz żołdu i pełnego utrzymania, przyrzeka 5 marek dziennego dodatku i zasiłek dla rodziny. Podobne warunki obiecuje ochotnicza legie (»Freischar«) Locschebrand, organizowana przez dywizyę konnych strzelców gwardyi. To pułki, idące na Poznań.

Obok nich tworzą się formacye ku obronie Śląska Opolskiego przed siłą (i prawem) polskich rewindykacyj. W tym celu wzywa ochotników »miłujących ojczyznę niemieską« piąty pułk kirasyerów. Inna grupa (»Kampfwagen Abteilung«) zabiega o uformowanie kilku kompanij automobilowych. »Detachement Oven« chce skupić do walki z Polakami siły techniczne, nawołuje więc do siebie artylerzystów, pionierów, miotaczy min. Jakieś berlińskie biuro werbunkowe pragnie stworzyć oddziały lotnicze. Prócz zwykłych warunków daje 9 marek dziennego dodatku; szuka pilotów, obserwatorów, szoferów, telefonistów i rzemieślników. Jak widzimy, praca wre nieustannie.

Obok akcyi rządowej, która w ręku Hindenburga skupiła ćwierć miliona żołnierza, posuwa się równolegle akcya prywatna. — Musi mieć do dyspozycyi ogromne fundusze, skoro tak hojnym szafuje żołdem. W Niemczech nikt nie ogląda się na cudzą pomoc, w Niemczech nikt nie zwala na barki rządu wyłącznej troski o sprawy państwa, w Niemczech rozumieją ludzie, że z prywatnej inicyatywy wykrzesić się da moc siły, które podeprą plany i kroki rządu. Ta równoległość rozumu i uczucia, posłuszeństwa i ofiary, daje dopiero w sumie ostateczny i uczciwy wysiłek społeczeństwu.

Oto, jak przemawia do swych ziomków hr. Dohna, dowódca słynnego okrętu korsarskiego »Möwe«:

»Nieprzyjaciel na naszej wschodniej granicy otrzymuje wciąż nowe posiłki! Szeregi nasze są za słabe! Niebezpieczeństwo nagli, a nie umniejsza go zawieszenie broni! Szukam ludzi, którzy gotowi są ze mną zginąć za całość ojczyzny. Szukam oficerów i szeregowców wszelkiej broni. Liczę przedewszystkiem na dawnych mych towarzyszy z załogi »Mewy«. Liczę na tych wszystkich młodzieńców, którzy w roku 1916 i 17 zapewniali mnie w niezliczonych listach o mocy swego patryotyzmu. Niechże go teraz czynem dowiodą. Dumą »ochotniczej legii »Dohny« i jej hasłem ma być: służyć ojczyźnie ze wszech sił starodawnej niemieckiej cnoty żołnierskiej, służyć uczciwie, posłusznie, wiernie, do ostatniego tchu!«

Możnaby te słowa z niewielkiemi zmianami zastosować i u nas. I my mamy zawieszenie broni u naszych wschodnich kresów, lecz tam wróg naprawdę otrzymuje posiłki, potroił już swe szeregi. Żołnierz polski słania się w nierównej walce o całość naszego państwa, o przyszłość naszego bytu.

Inaczej postępują Niemcy, choć im o obronę łupu chodzi, łupu, wydartego niegodnie z żywego ciała naszej ojczyzny.

A cóżmy robimy, by bronić dachu nad głową? My, pogrobowcy Kościuszków, Kilińskich, Głowackich, Świstackich, Bemów, Borelowskich, współcześnicy brygady karpackiej i szarży pod Rarańczą? Czy z własnej mocy, z własnej ochoty nie rozżarzymy w sobie siły odporu? Czyż bezczynni, słuchając rozgwaru debat i waśni Sejmu warszawskiego, pozwolimy na to, by **Lwów konał przed naszym progiem, nie otrzymawszy wydatnej pomocy wojskowej?** Czyż tragedya Lwowa ma być **nowego rozbioru Polski** najnowszym etapem, rozbioru, który dokonywa się na oczach naszych przy dźwięku patetycznych protestów, nie ukrzepionych młotem czynu?

Linia demarkacyjna na Śląsku.

„Gwiazdka Cieszyńska" podaje dokładny kierunek tymczasowego rozgraniczenia wojskowego i administracyjnego na Śląsku:

Na mocy umowy paryskiej nakazała nowa misya ententy, która przybyła do Cieszyna, złożona z gener. Niessela, jako przedstawiciela Francyi, generała Romeya, jako przedstawiciela Włoch i pułkownika Wade, jako przedstawiciela Anglii, wojskom czeskim opróżnić obsadzony przemocą obszar polskiego Śląska i wytyczyła następującą linię demarkacyjną:

1. W wykonaniu ugody, podpisanej w Paryżu dnia 3 lutego 1919 przez przedstawicieli rządu polskiego i czeskiego pod przewodnictwem wielkich mocarstw ententy, część linii kolei żelaznej z Bogumina do Cieszyna i Jabłonkowa, znajdująca się pomiędzy północną granicą Cieszyna i zagłębiem węglowem ostrawsko-karwińskiem powinna pozostać zajęta przez wojska czeskie, podczas gdy południowy odcinek tej linii, zaczynając od miasta Cieszyna z Cieszynem włącznie aż do Jabłonkowa włącznie powinna być powierzoną nadzorowi wojskowemu Polaków.

2. Granica, której nie będą mogły przekroczyć wojska polskie i czeskie, ustalona została w następujący sposób: (patrz mapa 1-75.000—1914, austryackiego wojskowego instytutu geograficznego).

a) Linia, której nie przekroczą wojska polskie na zachód: rzeka Olza, Czerwin, Nowa Wieś, Skrzeczoń, na Gorankowie, Pol. Lutynia, Steingut fabryka Kąkolna, droga Kąkola, Frysztat aż do rozgałęzienia na dwa i pół kilometra na północny zachód od Frysztatu, Nowy dwór za wodą, Kąpiele jodowe, rzeka Olza, aż do 500 metrów od granicy północnej miasta Cieszyna, granica zachodnia miasta Cieszyna, Sibica, Końska, Trzyniec, linia ciągnąca się na 500 metrów na zachód od kolei żelaznej Jabłonków—Łomna aż do granicy. Wszystkie wsie i wszystkie punkty wymienione powyżej będą mogły zająć wojska polskie, a nie będą mogły ich przekroczyć.

b) Linia, której nie przekroczą wojska czesko-słowackie na wschód: Bogumin, Bogumin dworzec, linia, ciągnąca się na 500 metrów na wschód od kolei żelaznej Karwina—Cieszyn aż do spotkania się tej linii z rzeką Olzą, linia, idąca na 1 kilometr na zachód od granicy zachodniej miasta Cieszyna, Dolny Żuków, Ropica, droga Ropicka, Nibory, Oldrzychowice, Pielnisko, Milików pod Nawsiem, Kiczera, Dolna Łomna, Skałka aż do granicy. Wszystkie wsie i wszystkie punkty wymienione powyżej będą mogły zająć wojska czesko-słowackie, lecz nie będą mogły ich przekroczyć.

3. Ruchy, które pociągną za sobą wykonanie umowy z 3 lutego 1919 uzupełnionej wskazówkami, wyłuszczonemi w paragr. 2, jak wyżej, rozpoczną się 25 lutego 1919 roku. Ruchy wojsk czeskich powinny się rozpocząć 25 lutego 1919 o godzinie 8 rano na całej rozciągłości frontu. Spis materyału, który wyjątkowo nie byłby zabrany w czasie, który został wyznaczony, będzie przedstawiony 25 lutego 1919 przed godziną 3 Komisyi międzysojuszniczej cieszyńskiej, która ustali warunki zabezpieczenia tego materyału i wydania go następnie. Ruchy wojsk polskich nie powinny się rozpocząć przed 26 lutego o godz. 8 rano. Będą się musiały odbywać z szybkością maksymalną 3 kilometry na godzinę i to dla wszelkiej broni. Marsz wojsk polskich poza rzekę Olzę celem zajęcia obszaru na północ od strefy węglowej kierować się będzie przez most Kąkolna z wyjątkiem przejść, położonych bardziej na południe.

4. Wszystkie akty gwałtu lub nieprzyjaźni wobec osób cywilnych lub wojskowych pociągną za sobą odpowiedzialność osobistą dowódcy jednostek, pod którego rozkazami znajdzie się sprawca wykroczenia.

5. Wojska polskie nie będą mogły mieć więcej nad 4 bataliony (czyli 3000 ludzi z wyłączeniem artyleryi) w strefie pomiędzy linią wyznaczoną im jako granica zachodnia, a linia oddaloną o 10 klm na wschód od tej ostatniej. Tak samo wojska czeskie nie będą mogły mieć więcej nad 4 bataliony (czyli 3000 ludzi z wyłączeniem artyleryi) w strefie pomiędzy linią wyznaczoną im jako granica wschodnia, a linią oddaloną o 10 klm na zachód od tej ostatniej.

Członkowie Misyi międzysojuszniczej:
Grenard mp., *Coulson* mp., *Tissi* mp.
Colidge mp.

Latinik mp., komendant wojsk polskich; *Blaha* mp., kom wojsk czeskich; *Baczkowski* mp., reprezentant rządu czesko-słowackiego; *Dangiel* mp., reprezentant min. spraw zagr. polskich; *Ks. Londzin* mp., prezes Rady Narodowej.

O rozmowy telefoniczne z Warszawą

Warszawa, 2 marca. Na posiedzeniu Sejmu w dniu 28 lutego wniesiona została następująca interpelacya posłów: Rączkowskiego, Daszyńskiego, Marka, Bardla, Witosa, Klemensiewicza i tow. do pana prezydenta ministrów, ministra poczt i telegrafów i ministra spraw wojskowych, w przedmiocie wznowionego przez dowództwo generalne w Krakowie zakazu odbywania telefonicznych rozmów dziennikarskich między Krakowem a Warszawą:

»Z chwilą usunięcia władz austryackich z Krakowa, tamtejsza Komenda wojskowa zajęła urząd telefoniczny i zabroniła odbywania dziennikarskich rozmów zamiejskich. W grudniu z. r. prasa krakowska podjęła przez swych delegatów kroki u rządu w Warszawie o zniesienie zakazu. Wówczas to delegatom powiedziano, że zakaz dyktowany jest względami na politykę zagraniczną, jako też interesami wojskowymi. Delegacya prasy krakowskiej złożyła wobec tego w prezydyum Rady ministrów, w ministerstwie zagranicznem i w sztabie generalnym memoryał, wykazujący, że zakaz taki nie zapobiega podawaniu drogą inną informacyj wadliwych, uniemożliwia redakcyom ich sprawdzenie i ewentualnie sprostowanie za pomocą bezpośredniego porozumienia z przedstawicielami pisma w stolicy. Eksponowani w Warszawie korespondenci prasy prowincyonalnej utrzymują bezpośredni kontakt ze źródłami informacyjnemi i mogą każdej chwili zdobywać potrzebne wskazówki co do sposobu traktowania danej sprawy **bez naruszenia interesów zagranicznych lub wojskowych.**

W styczniu br. prezydyum Rady ministrów zawiadomiło korespondentów pism krakowskich, że dziennikarskie rozmowy telefoniczne między Krakowem a Warszawą zostają dopuszczone, a p. minister poczt i telegrafów z chwalebnem zrozumieniem potrzeb publicystycznych, wydał zarządzenia, aby rozmowy, mające się odbywać **z pokoju dziennikarskiego w gmachu sejmowym**, doznawały ułatwień ze strony funkcyonaryuszy telefonicznych. Lecz wszystkie te zarządzenia władz centralnych nie spotkały się z aprobatą manipulantek telefonicznych w Krakowie i tamtejszych oficerów dowództwa generalnego. Ledwie bowiem urządzenie telefonów w gmachu sejmowym pozwoliło w połowie b. m. na podjęcia regularnej służby sprawozdawczej, gdy funkcyonaryuszki telefoniczne w Krakowie wystąpiły z obstrukcyą coraz wyraźniejszą. Po kilku dniach stacya krakowska zaczęła odmawiać połączenia z redakcyami, lub udzielała go po długich targach. Na zarzuty podnoszone, iż połączeń jednego dnia udzielanych, drugiego dnia odmawiano, naczelnik stacyi krakowskiej zaprzeczał, jakoby prywatne rozmowy dziennikarskie między Krakowem a Warszawą wogóle się odbywały, a funkcyonaryuszka z całą naiwnością zapewniała, że dopuszczano do takich rozmów tylko — »z grzeczności«, **bo sztab generalny zakazał komunikacyi telefonicznej.** Na zapytanie, wystosowane wprost do sztabu w Krakowie, odpowiedziano stamtąd 24 bm., że **zakazu podobnego niema** i rozmowa może się odbyć, ale już 26 bm. oficer sztabu poinformował telefonicznie korespondentów warszawskich, że dowództwo pozwala na prywatne rozmowy dziennikarskie między Krakowem a Warszawą tylko za pośrednictwem — **wydziału prasowego** przy generalnem dowództwie krakowskiem.

Powściągnąć te zarządzenia jest obowiązkiem rządu, tembardziej, że zakaz krakowski jest pomysłem lokalnym, nigdzie indziej nie praktykowanym. Wobec tego zapytujemy:

»Czy pan prezydent ministrów skłonny jest zapobiedz wdzieraniu się ingerencyj militarnych w zakres uprawnień władz cywilnych?

Czy pan minister poczt i telegrafów skłonny jest uczynić co należy, aby jego zarządzenia znachodziły posłuch u organów podwładnych, a w szczególności wglądnąć, aby centrala telefoniczna w Krakowie stosowała normy ściśle, a nie urzędowała »z grzeczności«?

Czy pan minister spraw wojskowych skłonny jest azrządzić, aby »zakaz« władz wojskowych krakowskich w przedmiocie rozmów dziennikarskich został natychmiast usunięty?«

Koncert inauguracyjny w Kasynie wojskowem.

Kraków, 2 marca.

Po raz pierwszy od czasu objęcia Krakowa przez polskie władze, otwarły się wczoraj podwoje pięknego gmachu kasyna wojskowego, obecnie objętego przez polski korpus oficerski, dla celu humanitarnego. Pod protektoratem generałowej Gologórskiej odbył się wczoraj w w salach kasyna koncert inauguracyjny, z którego dochód przeznaczono na rzecz wdów i sierót po poległych w walkach na Śląsku. Szlachetny cel, jak niemniej program koncertu niezwykle obfity i zajmujący, którego przygotowaniem zajęła się znana zaszczytnie w kołach muzykalnego Krakowa p. Klara Czop-Umlaufowa, stały się atrakcyą wieczoru. Wśród zebranego towarzystwa krakowskiego nie brakło przedstawicieli sfer najwyższych. Przybył między innymi ks. biskup Sapieha, członkowie prezydyum miasta, generalicya pp.: Gologórski, Stiller, Gąsiecki, Piasecki, Grzywiński, pułkownicy: Josse, Urbański, Umlauf, przedstawiciele arystokracyi, dostojnicy rządu i cała fala publiczności.

Przed rozpoczęciem programu przemówił generał Stiller, obecny komendant miasta, zaznaczając doniosły fakt, że wojskowość piękny gmach, uzyskany po rządzie austryackim, oddać pragnie skwapliwie w usługi idei humanitarnej i kultury. Po tem przemówieniu, nagrodzonem przez publiczność oklaskami, rozpoczęła się część muzykalno-wokalna programu. Po produkcyi chóru Towarzystwa operowego, który pod batutą dyrektora Walewskiego zebrał rzęsiste oklaski, usłyszeliśmy Trio Chopina, do którego zasiedli pp. Wolanek i Stępiński, a przy fortepianie p. Umlaufowa, odegrane z wytworną precyzyą, rytmiką i cieniowaniem. — Dalsze numery programu były jedną nieprzerwaną owacyę dla solistów: pani Umlaufowej, która odegraniem całego cyklu utworów Chopina (Impromptu, Nokturn, Prelud, Mazurek) przypomniała się publiczności, jako jedna z najlepszych wykonawczyń tego mistrza, dla p. Wolanka, który mistrzowską grą na skrzypcach zdobył sobie szturmem publiczność i p. Stefanii Długoszowskiej, cenionej śpiewaczki, która zachwyciła słuchaczów pieśniami Galla, Żeleńskiego i kilku nad program dodanemi piosenkami francuskiemi. Akompaniował p. Bolesław Wallek-Walewski i Mieczysław Münz.

Podczas pauzy piękne foyer sal kasynowych zaroiło się publicznością, jak podczas najbardziej ożywionego rautu. W sali bufetowej zastawione były zakąski, z których dochód pomnożył pokaźny fundusz, uzyskany ze sprzedaży biletów na cel tak wysoce humanitarny.

KRONIKA.

Kraków, 2 marca.

MISYA WŁOSKA. Dziś przyjechała do Krakowa misya włoska z kapitanem Guido Accame na czele w sprawie **jeńców włoskich.** Misya uda się następnie do Lwowa, a ze Lwowa na Ukrainę, gdzie ma pertraktować z rządem ukraińskim w sprawie opieki nad jeńcami włoskimi i przewiezienia ich do Włoch.

POCIĄGI DO CIESZYNA. Dyrekcya kolejowa w Krakowie donosi: Z dniem 1 marca wprowadzoną została para nowych pociągów osobowych kursujących wprost między Krakowem a Cieszynem i z powrotem przez Dziedzice, Bielsko. Odjazd z Krakowa o godzinie 5 minut 40 popołudniu. Przyjazd do Cieszyna o godzinie 10 minut 35 wieczorem. Odjazd z Cieszyna o godzinie 5 minut 58 rano, przyjazd do Krakowa o godzinie 11 minut 10 przedpołudniem.

WIEC W SPRAWIE GÓRNEGO ŚLĄSKA. Jak już wczoraj wspominaliśmy, przybył do naszego miasta jeden z najwybitniejszych bojowników narodowych na Górnym Śląsku, ks. Paweł Pośpiech, poseł do Sejmu Rzeszy niemieckiej, obecnie posłujący do Sejmu warszawskiego. Ks. Pośpiech będzie przemawiał na wiecu, który staraniem Towarzystwa obrony kresów zachodnich odbędzie się w sprawie Górnego Śląska dzisiaj, w niedzielę, o godzinie 12 w południe w sali »Sokoła« krakowskiego.

ROZDZIAŁ SKONDENZOWANEGO MLEKA. W składach Wydziału aprowizacyjnego Komisyi Rządzącej złożyła misya amerykańska pod przewodnictwem kapitana Nowaka i porucznika Beckera **200 skrzynek mleka skondenzowanego,** przeznaczonego **do bezpłatnego rozdawnictwa** pomiędzy tutejsze instytucye humanitarne, utrzymujące sieroty wojenne, oraz niemowlęta, potrzebujące wyłącznie mlecznego pożywienia. Obecnie bawi w naszem mieście porucznik Becker, celem osobistego rozdziału mleka skondenzowanego pomiędzy te instytucye. Wobec tego zaprasza się zarządy wszystkich instytucyj, bez różnicy wyznania, mogących w myśl wyżej przytoczonych warunków ubiegać się o przydział mleka, aby wysłały swoich należycie upełnomocnionych delegatów (po jednym) na konferencyę, która się odbędzie pod przewodnictwem porucznika Beckera dnia 2 b. m., w niedzielę, o godzinie 3 po południu w lokalu Wydziału aprowizacyjnego Komisyi Rządzącej w Krakowie, ulica Radziwiłłowska 8.

KONFERENCYA W SPRAWIE PRZYDZIAŁU ŻYWNOŚCI. Dnia 4 b. m. odbędzie się o godzinie 4 po południu w sali Towarzystwa Lekarskiego przy ulicy Radziwiłłowskiej konferencya w sprawie bezpośredniego przydziału dla konsumów racyonowanych środków żywności, zwłaszcza z transportów amerykańskich.

Wydział aprowizacyjny Komisyi Rządzącej uprasza, aby konsumy, chcące wziąć udział w bezpośredniem zaopatrzeniu swoich członków, przysłały na tę konferencyę po dwóch zastępców, pisemnie upełnomocnionych, do wzięcia udziału w obradach.

MIEJSKIE BIURO APROWIZACYJNE zawiadamia, że począwszy od poniedziałku, tj. od 3 marca 1919 sklepy miejskie wydawać będą na odcinki mączne kart legitymacyjnych kaszę jęczmienną w ilości po 25 dkg na tydzień i osobę.

BŁOTO KRAKOWSKIE ma obecnie tendencyę zwyżkową. Wilgotna aura, jaka w ostatnich dniach u nas panowała, podziałała fatalnie na stan ulic i trotuarów. Błoto, które już tam od długiego czasu leżało, nabrało miękkiej, niemal płynnej konsystencyi, zalewając szczególnie wszelkie aleje łączące planty z ulicami miasta i niezbrukowano szosy uliczne. Ulica Straszewskiego przybrała już w niektórych miejscach wygląd stawów błotnych, przez które nie można się chyba przedostać bez pomocy łódki. Zakład czyszczenia miasta mógłby przynajmniej usuwać błoto, względnie nasypywać szutrem miejsca u przystanków tramwajowych i przełazy uliczne, które doprowadzają do rozpaczy nieszczęsnych przechodniów, czujących w nie przemakalnych butach wodę. Przecież z pośród tych licznych mas bezrobotnych, znajdzie się dość kandydatów chętnych podjęcia się tej wdzięcznej pracy.

O AKADEMIĘ PIWOWARSKĄ W KRAKOWIE. W ostatnią niedzielę odbyła się narada fachowców z działu przemysłu fermentacyjnego w biurze techniczno-handlowem »Industrya« nad przygotowaniem terenu pod przyszłą Akademię piwowarską w Krakowie, aby wstrzymać naszą młodzież od wyjazdu do Berlina lub Pragi i uwolnić tak ważny przemysł, jak piwowarstwo i gorzelnictwo, od obcej opieki i wyzysku. Uchwalono stworzyć Towarzystwo przemysłowców ferment. całej Polski, któreby dało impuls do zorganizowania zakładu doświadczalnego, a zaopatrzonego w siły fachowe i najnowsze instrumenta i środki naukowe. Placówka ta stać się może wkrótce fundamentem, na którym w lat kilka z kursów fachowych powstanie akademia piwowarska, gorzelnicza i inne.

W SPRAWIE PRZEKAZÓW DO P. K. O. Ministerstwo poczt i telegrafów podaje do wiadomości: Na zasadzie zawiadomienia Polskiej Wojskowej Komisyi Likwidacyjnej w Wiedniu ogłasza się, co następuje: Wszyscy, którzy od dnia 1 października 1918 roku aż do chwili rozbicia armii austro-węgierskiej, to jest do pierwszych dni listopada 1918 roku, wpłacili w urzędach poczty polowej, albo etapowej, przekazy pocztowe, albo wkłady na rachunek obrotu czekowego Pocztowej Kasy Oszczędności i mają pewność, że pieniądze nie doszły do miejsca przeznaczenia, winni zgłosić swoje **pretensye** do dnia 31 marca 1919 roku do dyrekcyi poczt i telegrafów w Lublinie. W zgłoszeniu należy podać wysokość pretensyi, zaznaczyć, czy wpłacony był przekaz, czy też wkład na rachunek P. K. O., oraz pisemne zawiadomienie adresata, że przekazanej sumy nie otrzymał. Reklamacye bez dowodu nie będą uwzględnione. Likwidacya obejmuje okres od 1 października do listopada 1918 r. Jednakże pretensye z tytułu wpłaconych przekazów, albo wkładów na rachunek P. K. O., poparte należytymi dowodami także za inny okres, będą przyjęte do wiadomości.

ZAKAZ PRZESYŁANIA PIENIĘDZY. Stosownie do rozporządzenia ministerstwa skarbu w Warszawie podaje Wydział skarbowy Komisyi Rządzącej do wiadomości, że przywóz i przysyłanie w posyłkach pocztowych i w listach znaczków pieniężnych waluty austr. węg. w granice Rzeczypospolitej polskiej są wzbronione. Podróżni przybywający z zagranicy mają prawo przywozu sumy nie przekraczającej 500 K. Ministerstwo skarbu może w poszczególnych wypadkach zwolnić od stosowania pierwszych dwóch postanowień niniejszego rozporządzenia. Przekroczenia albo usiłowania przekroczenia niniejszego rozporządzenia pociągają za sobą konfiskatę całej przewożonej albo przesyłanej sumy.

WYMIANA KONI. Wydział rolnictwa Komisyi Rządzącej komunikuje, że Dowództwo Generalnego Okręgu krakowskiego, w uwzględnieniu potrzeb krajowych, na polu hodowli koni, zarządziło rozkazem z dnia 7 lutego 1919 r. L. V 695 wymianę znajdujących się w wojskowych oddziałach i zakładach klaczy źrebnych na inne konie, zdatne do natychmiastowej służby wojskowej. Rolnicy, reflektujący na wymianę koni, winni donieść o tem pisemnie do Dowództwa Generalnego Okręgu w Krakowie, oddział V z podaniem swego dokładnego adresu i opisu koni, które na źrebne klacze wymienić pragną. Wniesione doniesienia rolników, zostaną z Dowództwa Generalnego Okręgu przesłane Ekspozyturom taborów i koni, gdzie zostaną zgromadzone wojskowe klacze źrebne i gdzie się odbędzie następnie komisyjna wymiana tych klaczy na konie, zdatne do służby wojskowej.

WEZWANIE DO WETERYNARZY. Powiatowa Komenda uzupełnień w Krakowie rozkazem z dnia 12 lutego br. wzywa wszystkich lekarzy weterynaryjnych, którzy nie przekroczyli 45 roku życia, aby się celem rejestracyi natychmiast zgłosili w magistracie wydział V a dla spraw wojskowych dz. 34, II p. oficyny

OSTATKI KARNAWAŁU. Artyści teatru powszechnego urządzają we wtorek, dnia 4 marca br. o godz. 10 min. 15 wieczorem przedstawienie na zakończenie karnawału. W programie tego wieczoru biorą udział najwybitniejsze siły z dyr. Jarnińskim na czele. Dochód z przedstawienia przeznaczony jest na Związek artystów teatru miejskiego teatru powszechnego. W wielce urozmaiconym programie biorą udział artyści i artystki dramatu, operetki i baletu. Bilety po cenach operetkowych. Do nabycia w kasie zamawiań miejskiego teatru powszechnego.

WIECZÓR DUETÓW OPEROWYCH. Senzacyą stała się dla Krakowa zapowiedź o koncercie, który urządza „Krakowskie biuro koncertowe E. Bujański" w niedzielę 9 bm. w sali Sokoła. Jako soliści wystąpią bowiem dwie tak niezwykłe siły artystyczne, jak Dygas i Mokrzycka. Kraków nie znał dotychczas Dygasa; po jego pierwszym koncercie przekonano się u nas, że jest to najświetniejszy tenor współczesny, niezrównany wykonawca pieśni, a zwłaszcza aryi dramatycznych. Specyalnością jego jest traktowanie partyi w duecie, gdzie i gra i wyraz i śpiew zestrajają się w całość zdumiewającą artyzmem. To też i Kraków usłyszy interpretacyę jego w duetach z najświetniejszą primadonną naszą, niezrównaną jego partnerką Marya Mokrzycką, której talent uznaje obecnie cała Warszawa z niekłamanym entuzyazmem.

POSIEDZENIE NAUKOWE TOW. PRZYRODNIKÓW POLSKICH IM. KOPERNIKA odbędzie się we wtorek, tj. dnia 4 marca w sali wykładowej Zakładu mineralog. (Gołębia 11 II p) Początek o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym: 1. Sprawa pretensyi polskich instytutów przy rozbiorze muzeów i instytucyi przyrodniczych w Austryi. 2. Odczyt p. E. Passendorfera pt. „Z nowszych badań nad geologią Tatr". Goście są mile widziani.

W KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A-B 39) odbędą się następujące wykłady: W poniedziałek, 3 bm. red. L. Skoczylas: Współczesna powieść polska; we wtorek, 4 bm. prof. dr J. Flach: Współczesne wizerunki polityczne (Gabriele d'Annunzio), we we środę, 5 bm. prof. Michał Janik: Wyspiański jako przedstawiciel Młodej Polski; we czwartek, 6 bm. dr Henryk Raabe: Człowiek epok ubiegłych (z obrazami świetlnymi); w piątek, 7 bm. o godzinie 5 popołudniu Irena Solska Grosserowa i Zygmunt Nowakowski, art. teatru miejskiego: Recytacye a o godz. 7 wieczór red. Emil Haecker: Psychologia rewolucyi niemieckiej, w sobotę, 8 bm.: prof. dr Józef Reiss: Muzyka Brahmsa (z ilustr. muz.). Wstęp 80 hal., dla uczącej się młodzieży 50 hal. Początek o godzinie 7 wieczór.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dziś po południu po raz 25 wesoła komedya Stefana Krzywoszewskiego „Głuszec". Autor, bawiący obecnie w Krakowie będzie tutaj po raz pierwszy obecny na przedstawieniu swojej komedyi; wieczorem po raz 7 „Artykuł 264" K. Zalewskiego, który wobec wielkiego powodzenia powtórzony będzie we czwartek przyszłego tygodnia. „Krąg interesów" Benaventa, który stał się wypadkiem sezonu, grany będzie w przyszłym tygodniu 3 razy, tj. poniedziałek 3, środę 5, i piątek 7 bm. We wtorek po raz 13 „Czaple pióro". W próbach „Nieboska komedya", której premiera odbędzie się 15 bm., oraz Rostand'a „Romantyczni" i jednoaktówka Courteline'a „Zacisze domowe", wyznaczone na 8 bm. — Do „Nieboskiej komedyi", ułożonej przez prof. Sinkę w 10 obrazach maluje p. Z. Wierciak tyleż nowych dekoracyi według projektów Karola Fryczа. Zasadą malarskiej inscenizacyi „Nieboskiej komedyi" jest jaknajwiększe uproszczenie obrazu scenicznego, celem skupienia uwagi na żywem tle.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. W niezmiernie wesołej krotochwili karnawałowej, mianowicie w „Niebieskim domino" Wroczyńskiego i Winawera, z której premierą występuje nasz teatr we wtorek, główną rolę odtwarzają pp. Kolman, Brzeski, Jarniński, Kolwas, Korecki, Koszutski, Kucharski, Rawski i Zbucki. Reżyseryę sztuki prowadzi p. Ryszkowski. Zawrotne tempo tej farsy i jej werwa i humor oraz doskonale zaobserwowane postaci występujących w niej osób, zdobędą tej sztuce niewątpliwie pełne powodzenie, zwłaszcza, że jej premierą chce nasz teatr zakończyć ostatni karnawał wojenny.

Z TOWARZYSTWA SZTUK PIĘKNYCH W KRAKOWIE. W Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim 4 odbędzie się w dniu dzisiejszym o godzinie 11 przed południem uroczyste „Vernissage" wystawy pośmiertnej W. Koniecznego i W. Wyrwińskiego, poprzedzone przemówieniem dr hr J. Mycielskiego, obejmującem całokształt twórczości tych dwóch artystów. Osobną salę zajęła pierwsza serya wystawy ze zbiorów Feliksa Jasieńskiego, obejmująca dzieła: Axentowicza, Chełmońskiego, Dębickiego, Fałata, A. Gierymskiego, Malczewskiego, Mehoffera, Masłowskiego, Matejki, Marszałkiewicza, Simmlera, Weissa, Wyczółkowskiego, Wyspiańskiego. Ponadto resztę sal zajmuje wystawa bieżąca, złożona z dzieł najwybitniejszych malarzy.

Zwraca się uwagę członków Towarzystwa na wznesc biletów rocznych ze względu na losowanie dzieł Sztuki, które odbędzie się w tym roku za cały czas wojny.

...dy, pt. „Sielanki polskie" (1778). Kramiki z Kalendarzami Duńczewskiego i „Żywotem Genowefy" zbankrutowały doszczętnie!

Dalekie od cnót spartańskich, często występków wszelakich pełne jest życie poetów XVIII. stulecia. Moralnymi były jednak ich dzieła. — Działo się jak zawsze i wszędzie po myśli starej maksymy. „Fais ce, que je dis, ne fais pas ce, que je fais". Błędy i zdrożności ludzi oświecenia znajdą w słowie drukowanem osąd surowy, nicość moralna bawidamków rokoka przepędzona będzie przez rózgi satyry i po wielokroć ujrzy się we wklęsłem zwierciedle szyderstwa. Naruszewicz plastyką swych satyr, ironia Krasickiego sztychy zjadliwe Węgierskiego kaznodziejski rytmus ks. Piotrowskiego, ileż razy ratują wiek XVIII. przed wyrokiem potępienia! Twórczość polska czasu tego wznosi się na cokół moralny, którego tak bardzo brakło życiu polskiemu.

Swoistości w niej mało. Krzew literacki wieku oświecenia nie rośnie o własnej sile, owija się powojem wokół Francyi, klasyków rzymskich, rzadziej Anglii i Niemiec nowych. Nikt z poetów nie jest wolny od zarzutu naśladownictwa, niema prawie utworu, któryby wyrósł sam, bez kościca pożyczonego. Lecz tak być miało w ich rozumieniu. Bo twórczość literacka, to nic innego, a tylko naśladowanie wzorów i troskliwe przesadzanie latorośli obcych na grządkę własną. W tem przesadzaniu celują jak nikt inny. Pisząc, mają przed oczyma otwarte egzemplarze Boala, Woltera, Lelilla, Anakreonta i Lafontena — pomimo to dzieło każde rozbłyska rodzinną swoistością.

Literatura stanisławowska jest bystrą i pojętną wychowanką Francyi, jest uczenicą racyonalizmu romańskiego. Leniuchuje często i próżniaczy, ale dotarła do sedna rzeczy, odkryła sekret inkluza, na który nie ma polskiej nazwy: „l'esprit". Ma urok uśmiechu, gracyę w ruchach słodych w konwersacyi, a szpadą włada, aż patrzeć miło! Znać, że lekcye brała u fechtmistrzów Encyklopedyi, co jednem pchnięciem przeszyli serce starej Francyi.

Literatura stanisławowska jest wietrznicą płochą tylko z pozoru. Bo umiała i chciała uczyć swoje społeczeństwo. Skarga XVIII. stulecia zawinął w pukiel włosy rozwichrzone i cukrem posypał pioruny. Na spodzie każdej fraszki i dowcipu kryje się morał i myśl o użyteczności. Dziś wiemy i widzimy wyraźnie z odległości: W zwartym szeregu robotników, co przyszli rozrzucać gruz i miał starej Rzeczypospolitej, prężą się nie same dłonie żylaste, dłonie twórców Ustawy majowej i Insurekcyi kościuszkowskiej, widać nietylko surowe, zroszone potem fizyognomie Kołłątaja, Staszica, Zamojskiego i Kościuszki — ale pracują też raźnie wespół odprzysiągłszy się galanteryi, wesołki czwartkowe, perfumowani rycerze z Okrągłego Stołu króla Stasia....

Dostarcza: urządzeń dla tartaków, cegielń, orzelń i młynów. [illegible]: lokomobil używanych, **B. UNGER** Kraków, Szewska 21 **Skład:** olei do maszyn, transmisyj, pasów i n szczelniań wszelkiego rodzaju, przyrządów elektr-

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Wilhelm Hirsch, porucznik wojsk polskich, rodem z Tarnowa, otrzymał w Uniwersytecie Jag. stopień doktora praw.

REWIZYE NA KAŹMIERZU. Dyrekcya policyi podaje do wiadomości, że oddane po rewizyi w dzielnicy siódmej i ósmej artykuły żywności i innego zapotrzebowania zostały protokolarnie objęte i zmagazynowane w magazynie Zakładu odzieży, względnie starostwa, i oczekiwać muszą wyniku dochodzeń, wdrożonych na podstawie zrobionych doniesień. Od wyniku tych dochodzeń zależą dalsze zarządzenia co do zmagazynowanych towarów. Dochodzenia ze względu na wielką ilość doniesień potrwają dłuższy czas.

SPORZĄDZANIE DROŻDŻY SPOSOBEM DOMOWYM. Krakowski „Tygodnik rolniczy" podaje w tej sprawie receptę, która niewątpliwie przydać się może wobec braku drożdży i wygórowanych do niemożliwości cen tego tak w każdem gospodarstwie potrzebnego artykułu.

Zajrzawszy do dawnych przepisów kulinarnych z przed lat kilkudziesięciu z łatwością znajdziemy sposób zaradzenia brakowi tak niezbędnego artykułu, jakim są drożdże, z niewielkiej bowiem ilości drożdży prasowanych można uzyskać dowolną ilość drożdży płynnych, które doskonale nadają się do pieczenia nawet najdelikatniejszych rodzajów ciasta. W tym celu gotuje się garść chmielu z pół l. wody, odwar się cedzi a pozostały chmiel nalewa 1 i pół l. wody i jeszcze raz się gotuje. 400 gr. mąki pszennej zarabia się owym wyżej wspomnianym pół l. odwaru na gęste ciasto, następnie rozrabia resztą odwaru na rzadką papę, którą uciera się do białości z 15 dkg drożdży prasowanych, slewa do glinianego naczynia i stawia na kilka godzin w ciepłem miejscu. Gdy podejdą, przykrywa się je lekko i wynosi do piwnicy. Drożdży tych używa się więcej niż prasowanych i dłużej podchodzą. Chcąc mieć stale świeże drożdże, trzeba po każdorazowem ubraniu drożdży z naczynia dosypać trochę mąki. Jeżeli ktoś pragnie sporządzić większą ilość tych drożdży, to jako zaczyn może użyć drożdży sporządzonych wyżej omówionym sposobem.

UJĘCIE BANDYTÓW. W jednym z domów przy ul. Tureckiej na Ludwinowie schwytała policya podgórska poszukiwanego od dłuższego czasu rutynowanego włamywacza Stanisława Czapika i jego przyjaciółkę Reginę Stolnikównę. Bandyta widząc wchodzących do mieszkania inspektorów Kaczora i Kościowa, wyskoczył przez okno I piętra i ukrył się w poblizkim rowie przydrożnym, został jednak znaleziony. W mieszkaniu aresztowanych znaleziono przeszło 27.000 K w sienniku i 2.000 K w butach Czapika.

NA POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ złożyli w urzędzie pocztowym w Kołaczycach p. Paweł Sękowski 5.000 K, Jadwiga Soczkowa 5.000 K, Ignacy Matuszewski 5.000 K w gotówce, Andrzej Rutkowski 2.000 K, Franciszek Ptaszek 1.000 K w papierach austr. poż. woj.

MIANOWANIA. Naczelnik Wydziału administracyjnego zamianował w dalszym ciągu: Kazimierza Golińskiego, Seweryna Kubiczkowskiego, Władysława Olszewskiego, Stanisława Hawrota, Bolesława Gasparskiego, starszego komisarza policyi w etacie dyrekcyi policyi we Lwowie Mikołaja Kwaśniewskiego, tudzież koncypienta adwokackiego dra Benedykta Łąckiego.

Namiestnictwo zamianowało komisarzami powiatowymi koncypistów namiestnictwa: Jana Puchalskiego, Kazimierza Kauckiego, Leona Zgodę, Władysława Porańskiego, Tadeusza Gadomskiego, Józefa Kostrzewskiego, Juliusza Marossaniego, Zygmunta Machnowskiego, Jana Popiela, Władysława Pallę-Bocheńskiego, Józefa Gawlikowskiego, Józefa Skibińskiego, Władysława Paczowskiego, Włodzimierza Polę, Artura Aulicha, Adama hr Łosia, Michała Rogowskiego, Antoniego Sykorę, Romana Frankowskiego, Jana Nawojewskiego, Tadeusza Dobiję Dziubczyńskiego, Kazimierza Sługockiego i Władysława Trześniowskiego.

REPERTOAR
TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

W niedzielę, 2 marca popoł.: „Głuszec" S. Krzywoszewskiego; wieczorem „Artykuł 264" K. Zalewskiego.

W poniedziałek, 3 marca: „Krąg interesów" J. Benaventa.

We wtorek, 4 bm. „Czaple pióro" D. Niccodemiego.

We środę, 5 bm.: „Krąg interesów" J. Benaventa.

We czwartek, 6 bm.: „Artykuł 264" K. Zalewskiego.

W piątek, 7 bm.: „Krąg interesów" J. Benaventa.

W sobotę, 8 bm.: (Wznowienie) „Zacisze domowe", komedya w 1 akcie Jerzego Courtelin'a, „Romantyczni" komedya w 3 aktach Edmunda Rostand'a.

W niedzielę, 9 bm. popoł.: „Gorąca krew" M. Fijałkowskiego; wieczór: „Zacisze domowe" J. Courteline'a, „Romantyczni" E. Rostanda.

ŚLUB p. Jana Golańskiego, profesora gimnazyalnego, z p. Zofią Świątkówną, odbył się w Krakowie dnia 26 lutego 1919 r.

KTO NIE ZOBACZY, BĘDZIE ŻAŁOWAŁ. Koleje życia psa, którego rozum dorównuje ludzkiemu, a nieraz i przewyższa go. Pies ten był uczynnym przyjacielem, dobroczyńcą, towarzyszem niedoli. Samarytaninem, służącym, niepowodzenia życiowe doprowadziły go nawet do czynów zbrodniczych i wyrafinowanych kradzieży, inteligencya jednak i honor jego wczas go wstrzymały od złych czynów i niebawem wrócił do swego poprzedniego uczciwego i uczynnego życia.

Na prawdę! Warto zobaczyć grę tego prawdziwego artysty-psa w kinoteatrze »SZTUKA«, niemniej, że współdziałają w tem arcydziele włoskiej wytwórni »Cines«: znakomita technika reżyseryi, wystawa, przepiękne zdjęcia z natury, oraz najznakomitsi włoscy artyści.

Programu dopełnia wytworny dramat w czterech aktach francuskiej firmy »Eclair« pod tytułem: »Niebieska willa«. 2452

Dwa te arcydzieła oglądać można jeszcze tylko do poniedziałku, dnia 3 marca, w kinoteatrze »SZTUKA«, ulica św. Jana, hotel Saski.

NIEZNANY GRAJEK

Jedyny w swoim rodzaju film niedoścignionego PAWŁA WEGENERA, który w zakresie filmów fantastycznych stworzył całkiem nowy typ. Senzacya połączona z wysokim poziomem sztuki. Miliony szczurów i myszy posłuszne czarowi muzyki, idą wszędzie, gdzie ich wiedzie pieśń. »UCIECHA« wyświetla ten film tylko do poniedziałku włącznie. 2455

Z TEATRU »NOWOŚCI«.

Dzisiaj, w niedzielę, dwa przedstawienia z zupełnie nowym programem, w którym występują: LILI ORGANOWSKA, najmłodsza kabarecistka z Warszawy, LEON WYRWICZ z nowymi monologami, MARYA OLSKA z partnerem w sketchu »Kokota«, NINA DOLLI, ulubienica Krakowa. FIEODOR KARNIEJEWICZ JEFFREINOFF, duński kozak, człowiek ze stali, zagadka XX. wieku. Nadto wielki konkurs zapaśniczy. — O godzinie 4½ walczą: ZBYSZKO — BOGATYROFF, LENART — PAWLIKOWSKI; wieczorem: ZBYSZKO — BAGANZ, BOGATYROFF — TUOMISTO, Nieznajomy — WUTZKE. 2439

FARBUJE I CZYŚCI CHEMICZNIE pięknie i szybko, bo w ośmiu dniach, wszelką garderobę, wyroby jedwabne, wełniane, lniane, bawełniane i t. p. TYLKO PRALNIA CHEMICZNA I ARTYSTYCZNA FARBIARNIA »WISŁA« KRAKÓW — PODGÓRZE, Nadwiślańska L. 8. FILIE: ulica Grodzka 42, ulica Karmelicka 9, ulica Długa 11a, ulica Zwierzyniecka 15, ulica Dietla 41. 1748

DNIA 4 MARCA 1919 DNIA 4 MARCA
WE WTOREK
o godzinie 10½ wieczorem
ZAKOŃCZENIE KARNAWAŁU
w Teatrze »Nowości«.
WIELKI WIECZÓR NIESPODZIANEK.
Reszta biletów do nabycia u p. J. Rudnickiego,
2440 Linia A—B 44.

MACISTES
CZŁOWIEK-GÓRA, GIGANT, niemal niebosiężny, NAJSILNIEJSZY CZŁOWIEK ŚWIATA — Chluba Włoch — postrach nieprzyjaciół! TŁUMY CZEKAJĄ JEGO POJAWIENIA SIĘ. WSZĘDZIE, GDZIE SIĘ ZJAWI, BUDZI NIEPRZEŚCIGNIONA SENZACYĘ!
Przybędzie już za dwa dni do Krakowa. 2456

Misya koalicyjna wobec zerwania rokowań przez Ukraińców.

ROZPOCZĘCIE WALKI.

Lwów, 2 marca. (PAT). Ponieważ Ukraińcy wypowiedzieli na dziś rano zawieszenie broni, **kroki nieprzyjacielskie rozpoczynają się dzisiaj o godzinie 6 rano.**

W liście, wystosowanym do misyi koalicyi, zawiadomiła delegacya ukraińska, że z **powodów czysto wojskowej natury naczelny wódz wojsk ukraińskich widzi się zmuszony odwołać wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich, zawarte dnia 26 lutego.** — Delegacya ukraińska uprasza, **aby nie brać tej odmowy, dotyczącej wstrzymania kroków wojennych między obu stronami, jako odpowiedzi na propozycyę wstrzymania kroków wojennych między obu stronami walczącemi z dnia 28 b. m.** i dodaje, że, odczuwając całą wagę i powagę kwestyi, widzi się zmuszoną sprawę tę złożyć **do definitywnego rozstrzygnięcia swego rządu,** który prześle swoją decyzyę **w czterech dniach, to jest w terminie oznaczonym.**

Na ten list odpowiedziała natychmiast misya koalicyi, oświadczając, że uważa podjęcie kroków nieprzyjacielskich za **odmowę zawieszenia broni, skierowaną do wszystkich mocarstw koalicyi** i że władze ukraińskie ponoszą w takim razie całą odpowiedzialność za dalsze prowadzenie wojny, której zaprzestania te same mocarstwa formalnie zażądały. Zarazem zawiadamia delegacya Ukraińców, że jeżeli ci nie cofną wypowiedzenia zawieszenia broni, **komisya międzykoalicyjna wyjedzie w niedzielę, dn. 2 b. m.,** o godzinie 11 przed południem ze Lwowa w pociągu pancernym o swoich barwach, **czyniąc wszystkie władze ukraińskie odpowiedzialnemi za wszystko,** coby się odtąd mogło **wydarzyć.**

Lwów, 2 marca. (PAT). Do godziny 12 w nocy **Ukraińcy nie dali odpowiedzi na postawione żądania. Dziś rano zatem rozpoczynają się działania wojenne.**

Lwów, 2 marca. (PAT). Wiadomość o zerwaniu **zawieszenia** broni rozeszła się **szybko po mieście. Ludność ze spokojem oczekuje dalszej walki,** wierząc mocno nie tylko w siłę wojska, **ale i w** pomoc całego narodu.

Warszawa, 2 marca. (PAT). Prezydent ministrów, **Paderewski,** otrzymał depeszę, datowaną **ze** Lwowa z dnia 1 marca godz. 9 m. 30 wieczorem, donoszącą, że komisya rozejmowa otrzymała wiadomość, iż Ukraińcy wypowiedzieli zawieszenie broni z terminem d. 2 b. m. godz. 6 **rano.** Delegacya ukraińska motywuje to względami czysto wojskowymi i prosi komisyę nie brać tego wypowiedzenia, jako odpowiedzi **na jej propozycyę** z dnia 28 lutego, proponującą zawieszenie broni między obu stronami wojującemi. Delegacya ukraińska dodaje, że zdaje sobie sprawę z całej powagi sytuacyi, i że prześle swoją decyzyę w terminie wyznaczonym czterech dni.

Na list ten odpowiedziano, że podjęcie kroków nieprzyjacielskich będzie uważane za odmowną odpowiedź. Ukraińcy **będą odpowiedzialni przed państwami koalicyi** za podjęcie kroków nieprzyjacielskich i jeżeli przed północą nie cofną swoich postanowień, misya koalicyi wyjedzie dnia 2 b. m. o godzinie 11 przed południem **ze** Lwowa, czyniąc Ukraińców **odpowiedzialnymi za to,** co dalej nastąpi.

Z walk w Wielkopolsce.

Poznań, 2 marca (PAT). Komunikat głównego dowództwa z dnia 1 marca:

Grupa **północna:** Na odcinku inowrocławskim nieprzyjaciel ostrzeliwał Dąbrówkę i Jeżewo. Nad Notecią odosobnione strzały karabinowe. O godz. 11 min 30 nieprzyjaciel z miotaczy min ostrzeliwał Lipiny. Bruchnowo przez całą noc było w ogniu kulomiotów i miotaczy min. Ostrzeliwał także Kowalewo. Na reszcie frontu spokój.

Grupa **zachodnia:** Prócz odosobnionych strzałów karabinowych pod Kolnem, Kamionną, Gralewem i Krzyżkowkiem spokój.

Grupa **południowa.** Pod Krotoszynem nieprzyjaciel po ostrzeliwaniu minami dziś o godz. 4 min. 30 zaatakował Chachelnię. Odparto go. Zresztą spokój.

Owacye dla delegatów koalicyi w Poznańskiem.

Poznań, 2 marca (PAT). Wczoraj o godz. 9 minut 40 rano przybył pociąg nadzwyczajny z Warszawy z **przedstawicielami koalicyi, p. Noulensem i generałem Nisselem na czele.** Ogromny tłum publiczności zgromadził się wzdłuż drogi od dworca kolejowego aż do zamku królewskiego już o godz. 8 rano. Pociąg przybył z dość wielkiem opóźnieniem, gdyż na wszystkich prawie stacyach po drodze urządzano przedstawicielom koalicyi owacyę. Na dworcu czekało przybycia pociągu: orkiestra wojskowa wraz z strażą honorową pułku ułanów polskich. Zgromadzili się również przedstawiciele Naczelnej Rady Ludowej, reprezentanci miasta Poznania, oraz inni obywatele. Krótko przed przybyciem pociągu przybył na dworzec generał Muśnicki ze swoim sztabem oraz Komitet Naczelnej Rady Ludowej. Na powitanie wjeżdżającego pociągu odegrała orkiestra wojskowa hymn »Jeszcze Polska nie zginęła«, poczem przy przejściu gości z pociągu dworskiego odegrała Marsyliankę. Przybyłych gości witały **tłumy owacyjnie i entuzyastycznie,** wznosząc okrzyki na cześć Francyi, Anglii, Stanów Zjednocz. i Włoch. Pani Noulens wręczono bukiet świeżych kwiatów, poczem odbyto przegląd straży honorowej. Misya następnie udała się do hali dworca, gdzie w dłuższem przemówieniu powitał ją w języku francuskim p. Kruszewicz. P. Noulens odpowiedział w bardzo serdecznych słowach, wznosząc okrzyk na cześć Polski. Okrzyk p. Noulensa podchwycony został przez wszystkich członków misyi, poczem wśród ciągłych okrzyków zgromadzonej publiczności na cześć koalicyi udała się misya przed dworzec, gdzie muzyka odegrała hymn angielski i dokonała przeglądu wojska, po którym nastąpiła defilada. Następnie odjechali członkowie misyi do zamku królewskiego, gdzie zamieszkali. Misyi towarzyszyli z ramienia ministeryum spraw zagranicznych hr. Raczyński i Kajetan Morawski. Dziś przyjęć oficyalnych nie było. Na jutro planowane jest uroczyste poświęcenie 4 bateryi na placu Wilhelma, poczem odbędzie się uroczysty pochód na ratusz, gdzie misyę powita wiceprezydent miasta oraz jeden z komisarzy imieniem rządu. Wieczorem odbędzie się raut, w którym uczestniczyć ma 400 osób.

Żywność dla Polski.

Paryż, 2 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Okręt, który przyjechał do Gdańska we środę, wiezie 1.000 ton żywności dla Polski. Żywność będzie przewieziona do Warszawy i będzie rozdzielona przez zarząd lokalny. Wogóle w ciągu ostatnich trzech tygodni przybyło do Gdańska **17 tysięcy ton żywności dla Polski. Są to pierwsze transporty z ogólnej ilości 50 tysięcy ton,** która ma być miesięcznie przysyłana.

Warszawa—Paryż.

Warszawa, 2 marca (PAT). Z dniem 26 lutego br. rozpoczętą została wymiana służby informacyjnej **między agencyą Havasa a Polską Agencyą Telegraficzną,** która otrzymuje codziennie z Paryża materyał informacyjny, przesyłany jej w drodze telegraficznej.

Strajki w Niemczech.

STRAJK PROTESTUJĄCY BURŻUAZYI.

Lipsk, 2 marca (Tel. wł.) Dnia 27 lutego obywatelstwo Lipska **rozpoczęło strajk protestujący.** W śródmieściu zostały zamknięte wszystkie sklepy i lokale publiczne. **Urzędnicy magistratu przyłączyli się do strajku.** Lekarze wstrzymali się od porad lekarskich, **poczem zostały zamknięte apteki.** Panuje spokój, ale miasto jest **pogrążone w ciemnościach,** gdyż w gazowni i elektrowni wstrzymano pracę.

Urzędnicy pocztowi 8 tysiącami głosów przeciwko 3 narzucili **udział** w strajku powszechnym, ogłoszonym przez Rady robotniczo-żołnierskie, ale nie wiadomo jeszcze, czy przystąpią do strajku burżoazyi. Urzędnicy kolejowi są **za rządem,** robotnicy kolejowi strajkują na rzecz rad **robotniczo-żołnierskich.** Prasa burżoazyjna **nie** wychodzi.

STRAJKI ROBOTNICZE.

Berlin, 2 marca. Robotnicy w **24** większych obwodach środkowych Niemiec zostali zmuszeni do powszechnego strajku politycznego.

STRAJKI W GOCIE.

Gotha, 2 marca (Tel. wł.) Stronnictwa burżoazyjne przerwały strajk, natomiast robotnicy **strajkują dalej, domagając się usunięcia wojskowej komendy** i dalszego istnienia rad robotniczych i żołnierskich, socyalizacyi wielkich przedsiębiorstw i płacy za czas strajku. Gdy komendant generał Märker wyjechał do Weimaru i zatrzymał się w Erfurcie po drodze, **robotnicy napadli na niego i pobili go dotkliwie** zraniwszy w głowę. Mimo to generał Märker udał się do Weimaru.

HALLA ODCIĘTA OD ŚWIATA.

Weimar, 2 marca (Tel. wł.) Miasto Halla jest zupełnie odcięte od świata, a to nie skutkiem strajku, lecz na zarządzenie władz rządowych, które przerwały wszystkie połączenia.

Spartakizm i bolszewizm metodami wymuszenia.

Paryż, 2 marca (PAT). Agencya Havasa donosi: **W komentarzach do położenia w Niemczech** i postawy rządu Scheidemanna wobec nowego wybuchu agitacyi spartakowców dzienniki **zastanawiają się, czy ta agitacya może nie jest umyślnie podtrzymywana lub co najmniej nieprzytłumiana w chwili, w której sprzymierzeńcy szykują się do przedstawienia rachunku. Pisma oświadczają, że spartakizm i bolszewizm jest to broń, którą Niemcy nam zagrażają, ilekroć jest mowa o przyciśnięciu im gardła.**

Próba rozpędzenia Kongresu.

Berlin, 2 marca (PAT). W Monachium **wybuchły dziś ponownie rozruchy komunistyczne** i spartakowców. 3.000 uzbrojonych robotników zamierzało **rozpędzić kongres i wymusić ogłoszenie republiki ludowej. Socyaliści i członkowie związków zawodowych** wzywali do spokoju i rozwagi. Gmach sprawiedliwości zajęło wojsko rządowe na skutek rozkazu dra Lewina, który po usunięciu prokuratora sprawę hr. Arco oddał pod sąd rady ludowej. **Także szkoły w Monachium są zamknięte.**

Nowy rozejm z Niemcami.

Paryż, 2 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Z kół wojskowych donoszą, że **marszałek Foch zawrze wkrótce w Trewirze nowy rozejm na czas nieograniczony, który każdej chwili będzie można odwołać z wypowiedzeniem 72 godzin.** Inne sprawy mniej pilne o charakterze ogólniejszym po zatwierdzeniu przez wielkie mocarstwa, przedłożone zostaną na plenarnem posiedzeniu konferencyi pokojowej.

Sprawa państwa żydowskiego na Kongresie.

Paryż, 2 marca. (PAT). Radio telegram stacyi krakowskiej.

Na ostatniem posiedzeniu Komisyi pokojowej reprezentanci syonistów, pp. Sokołow i Weismann występujący w imieniu **żydów Stanów Zjednoczonych i Anglii** przedłożyli postulaty żydowskie w sprawie stworzenia **autonomicznego państwa żydowskiego w Palestynie.** Konferencya pokojowa, powiedział p. Sokołow, pracuje nad zorganizowaniem świata na podstawach sprawiedliwości, historyi i wolności. Wyzyskujemy ten moment, ażeby przedstawić światu cywilizowanemu pragnienie żydów, ażeby pozwolono im **powrócić do Palestyny** i żyć tam jako naród wolny. Związek syonistów przedstawił już podczas wojny pierwsze wnioski w tej sprawie rządowi Francyi, Anglii i Stanom Zjednoczonym. P. **Sylian Lewy,** prof. kolegium francuskiego wskazał niekorzystne strony tego projektu, gdyż państwo żydowskie w Palestynie byłoby administrowane przez radę, złożoną z żydów rozmaitych narodowości, a więc Amerykanów, Anglików, Francuzów i t. d., w chwili zaś, w której Niemcy zostały zwyciężone, byłoby to uznanie zawarte w słynnej aferze Debnicha, które pozwala jednemu osobnikowi mieć jednocześnie dwie narodowości. Z drugiej strony byłoby to niekorzystne dla żydów rozrzuconych po całym świecie, gdyż staliby się oni cudzoziemcami w odpowiednich krajach, w których się urodzili. Delegat jest raczej zwolennikiem projektu, aby stworzyć w Palestynie ognisko, do którego mogliby się chronić żydzi, pragnący wyjechać z tych krajów, gdzie się z nimi źle obchodzą i żyć tam spokojnie. Jest to tosamo rozwiązanie kwestyi, jakie proponował Balfour pod koniec roku 1917 w swoim liście pisanym do lorda Rotschilda i p. Pichona, oraz w liście pisanym w lutym 1918 roku do P. Sokołowa, obydwaj ministrowie spraw zagranicznych spróbowali wówczas utworzyć dom narodowy, to jest ognisko żydowskie w Palestynie.

Stany Zjednoczone przeciw Rosyi.

Waszyngton, 2 marca (PAT). Ag. Havasa donosi: Opublikowano zakaz **operacyj giełdowych między Stanami Zjednoczonymi a Rosyą.**

Optymizm Wilsona.

Waszyngton, 2 marca (PAT). Ag. Havasa donosi: Wilson oświadczył, że **jedynie Niemcy zagrażają pokojowi europejskiemu.** Z powodu ogólnego **wyczerpania przed upływem lat 30 żadna wojna nie jest możliwa.**

Protest w imię czystej nauki.

Budapeszt, 2 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Do wszystkich uniwersytetów w Europie.

Wojska okupacyjne w Siedmiogrodzie, pomimo zawartej umowy co do zawieszenia broni, zostawiając administracyę w rękach władz węgierskich, uwięziły profesora Uniwersytetu w Koloszwarze dra Apathy. Rada uniwersytecka w Budapeszcie biorąc pod uwagę, że dr Szczepan Apathy **przez swoje badania w dziedzinie fizyologii nerwów zjednał sobie uznanie całego cywilizowanego świata,** i że nie dał żadnego powodu, któryby usprawiedliwiał ten akt samowoli **rumuńskiego militaryzmu, protestuje przeciw temu aktowi brutalności** w imieniu czystej nauki. Apelujemy do solidarności, która mimo nienawiści polityczne, rozpasane podczas wojny, łączy umysły badaczy całego świata, zwracamy się do **szkół wyższych i stowarzyszeń naukowych z prośbą o poparcie.** Prosimy o wywarcie swojego wpływu w interesie życia i wolności **jednego z najbardziej wybitnych mężów wiedzy,** znanego w całej Europie i o niedopuszczenie, aby siła przemocy mogła choćby kilka chwil tryumfować nad przedstawicielami idei wieku. Rada Uniwersytetu budapeszteńskiego.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca.
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

Zamianę
Austryackiej pożyczki wojennej
oraz wszelkich austryackich losów
— na —
5% Polską pożyczkę państwową
W KORONACH, RUBLACH i MARKACH
przeprowadza
DOM BANKOWY
LEOPOLDA BRANDSTAETTERA I SPÓŁKI
W KRAKOWIE, ULICA KARMELICKA L. 10.
TELEFON 32.

Wszech nauk lekarskich
Dr ZYGMUNT LUDMIRSKI
powrócił i ordynuje, jak dawniej, od godziny 3 do 5 po południu, UL. KARMELICKA L. 31.

†
Leon Muszakiewicz
Adjunkt kolei państwowych
przeżywszy lat 34, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 1 marca 1919 roku. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w poniedziałek, dnia 3 marca b. r. o godz. 4 po południu.
Na ten smutny obrzęd stroskana żona wraz z dziećmi i rodziną zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
odprawione zostanie we wtorek, dnia 4-go marca b. r., o godzinie 9 rano w kościele św. Barbary

†
Za spokój duszy ś. p.
KAZIMIERZA PSZORNA
Magistra farmacyi
zmarłego nagle dnia 7 października 1918 roku
odprawiona zostanie
MSZA ŚWIĘTA ŻAŁOBNA
w kościele OO. Kapucynów we wtorek, dnia 4 marca b. r., o godzinie 10 rano, jako w pierwsze imieniny po zgonie.
O modły za duszę prosi Znajomych i Kolegów Zmarłego pozostała
WDOWA Z DZIEĆMI.

UPRASZA SIĘ ZNAJOMYCH o podanie wiadomości o Tomaszu PROCHALU, sędzim z Komarna i jego żonie APOLONII z dziećmi, pod adresem: Magdalena CUDEK, ulica Mazowiecka 180, Kraków — Krowodrza. 2462 2

BRYLANTY, ZEGARKI ZŁOTE, zęby sztuczne, oraz wyroby ze złota, srebra i platyny, jako też wszelkie antyki kupuje po najwyższych cenach zegarmistrz MELCER W KRAKOWIE, ulica Sławkowska L. 16, obok magazynu broni. 2256 6

DOM SPEDYCYJNO-KOMISOWY
Vorzimmer i Sp.
KRAKÓW, UL. ANDRZEJA POTOCKIEGO 1, TELEFON 89
załatwia szybko przewóz mebli wozami meblowymi, oraz ekspedycye kolejowe, ładunki zbiorowe, rozwóz towarów i t. p. Własne magazyny towarowe na dworcu kolejowym. 2079

Adwokat dr Henryk Pargel
otworzył kancelaryę
W KRAKOWIE, ULICA BRACKA L. 13,
2454 5 TELEF. 2393.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA KREDYTU I OSZCZĘDNOŚCI URZĘDNIKÓW POCZTOWYCH
odbędzie się
w Krakowie dnia 16 marca 1919 r. o godzinie 10-tej rano w lokalu plac Bernardyński L. 1.
Porządek dzienny:
1) Sprawozdanie z działalności Towarzystwa za lata 1914—1918.
2) Zatwierdzenie rachunków za ten czas i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
3) Wybór Rady Nadzorczej i zatwierdzenie wyboru Dyrekcyi, oraz wybór Komisyi rewizyjnej.
Od 1 kwietnia 1919 roku płaci Towarzystwo od wkładek 3½%.
2352 RADA NADZORCZA.

LEKARZ-DENTYSTA
ADAM ROSENSAHL
powrócił. Ordynuje przy ul. ZYBLIKIEWICZA L. 16, parter.

KONCYPIENT z rokiem sądowym i z praktyką prowincyonalną poszukuje posady. Zgłoszenia przyjmuje Administracya »N. Reformy« pod: »Koncypient«. 2245 8

PŁYTEK 22 KAR. DLA PP. DENTYSTÓW
2238 5 dostarcza
S. VOGLER, JUBILER
KRAKÓW, UL. GRODZKA L. 39—41, II. P.

ELWIRA RESETTI, CHIROMANTKA, psycho-frenolog z Warszawy. Przyjmuje w dnie powszednie od 11 do 1 i od 3 do 6. W niedziele i święta tylko przed południem. Uprasza uprzejmie dzień przedtem porozumieć się co do godziny przyjęć. ELWIRA RESETTI, ulica Studencka L. 5, oficyny, II. piętro, na prawo.

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr BERGER
ZE LWOWA
ord. obecnie w Krakowie, ulica NIECAŁA L. 5

Prywatna Szkoła Prawa
Do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych przygotowują sumiennie i w najkrótszym czasie
Dr Z. Abderman
Dr H. Ostrowski
LEKCYE INDYWIDUALNE I ZBIOROWE, KURSA ZWYCZAJNE I REPETYTORYJNE.
Wypożycza się kodeksy, wykreślone podręczniki, skrypta i skróty.
System pisemny.
Wszelkich informacyj udziela się chętnie i bezpłatnie: ulica Straszewskiego L. 26, II. piętro, 2361 od godziny 3 do 4.

KONSENS WYSZYNKOWY DLA KRAKOWA POTRZEBNY ZARAZ. Adres wskaże portyer hotelu Saskiego. Kraków, Sławkowska 3.

W 36 godzinach POLSKA PRACOWNIA jedyna, co przerabia zniszczone pończochy i skarpetki jak nowe po K 1·80 za parę.
Kraków, ul. Grodzka l. 2

Słuchaczka filozofii

udziela lekcyj w zakresie niższego gimnazyum, szkół wydziałowych i ludowych. Początki muzyki i języka angielskiego. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod „Słuchaczka filozofii“. 2341 1 2

Proszę Panów Oficerów

byłego 130 p. p., by mi podali adres nadporuczników: Bednarczuka i Friedmana. Podpułkownik Leon Bernatzik, Hruszów, Śląsk. 2324

Wylęgarka i Kwoka

okazyjnie do sprzedania. Oglądać można: Kraków, ul. św. Gertrudy l. 4, oficyna. 2318

Barak

mieszkalny, 20 metrów długi, 6 metrów szeroki, zupełnie nowy, z desek, kryty papą, ściany podwójne, łatwy do rozebrania i przewiezienia, obok linii kolejowej w Granicy, do sprzedania zaraz za cenę przystępną. Wiadomość w Biurze spedycyjnem Szymona Goldmana, Granica, powiat dąbrowski górnyiczy. 2323 1 5

Kamienica

blisko plant i dworca kol., z komfortem, przynosząca około 50.000 K rocznego czynszu, jest z powodu podziału w rodzinie do sprzedania. Potrzeba znacznego kapitału. Zgłoszenia listowne pod „Podział A. L.“ przyjmuje Admin „N. Reformy“. 2328 1 3

Adwokat Jarosiewicz z Przeworska

poszukuje rutynowanego **koncypienta,** katolika, Polaka, z dniem 1 kwietnia. 2262 1 3

Magazynier

Polak, poszukiwany do rafineryi nafty. Warunki: dokładna znajomość odnośnych towarów i książkowości magazynowej. Zgłoszenia z odpisami świadectw pod **„Rafinerya“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 2223 1 3

Kawaler

lat 30, z dobrego domu, władający kilku językami, znający gospodarstwo gruntownie, mający praktykę, poszukuje posady pomocnika gospodarczego. Zgłoszenia pod K. L. M. przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 2331 1 2

Odstąpię 2 pokoje z kuchnią na Salwatorze w zamian za większe parterowe mieszkanie w pobliżu plant lub Rynku. Wiadomość: Salwator, ulica Anczyca l. 9, II piętro. 2329 1 2

Kasy i bilardy.

Dwa bilardy mahoniowe firmy Seiferta, w nowym stanie, oraz kasy wertheimowskie tanio do sprzedania. Wiadomość: Hemerling, Kraków, ul. Józefa 16. 2333 1 3

Do sprzedania

realność w śródmieściu, składająca się z dwóch domów murowanych i ogrodu (placu budowlanego). Zgłoszenia: Spicak, Bochnia. 2334 1 2

Sprzedam

a) ogiera pół krwi anglika, 5-letniego, gniadego, 160 ctm., wyśmienitego reproduktora, chodzącego w zaprzęgu i pod wierzchem, bez wady. b) sztuczną wylęgarkę na 200 jaj ze wszystkimi przyborami, zupełnie nową, wyrobu Nickerl-Inzensdorf. Wiadomość: **W. P. 751, Rzeszów.** 2336 1 3

Kucharz

żonaty, lat 35, poszukuje posady na ordynaryę od 15 marca 1919 r. Zgłoszenia pod **A. P. kucharz.** do biura dzienników M. Ehrenwalda w Jarosławiu. 2337 1 2

Dla jadących do Zakopanego.

Pensyonat „Jasna“ przy ul. Chramców ki (ulica do gimnazyum), bardzo wygodnie, blisko stacyi kolejowej położony. Pokoje z wyborowem utrzymaniem lub bez utrzymania (z pościelą, opałem, światłem i usługą). 2373 1 3

Chłopca

do praktyki handlowej, zamiejscowego, przyjmie handel delikatesów i win St. Chamowieckiego, Kraków, ul. Karmelicka 42. 2371 1 3

Vr III 5271/18. 2383
14

Ogłoszenie.

Wyrokiem sądu krajowego karnego w Krakowie z dnia 27 stycznia 1919 r. Vr. III 5271/18 została Maryem Klein, córka Markusa i Bruchy z Radłowa, skazaną za lichwę na karę aresztu ścisłego przez 10 dni, tudzież na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

Sąd krajowy karny, O. III.

Kraków, d. 27 stycznia 1919.

Posady

kasyera, buchaltera, likwidatora, kontrolora i t. p., poszukuje były w r. 1914 urzędnik, lat 32, kawaler, energiczny i rzetelny, do natychmiastowego objęcia. Mam paroletnią, szeroką praktykę za sobą i jak najlepsze polecenia. Ewentualnie zająłbym się organizacyą jakiego przedsiębiorstwa fabrycznego lub handlowego, o ileby ktoś z większych kapitalistów swój bezczynnie leżący pieniądz uruchomić zechciał. — Zgłoszenia pod **„Urzędnik 444“** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 2169 1 5

Niemieckiej konwersacyi

udzielałby ukończony prawnik w zamian za mieszkanie, ew. za dopłatą z utrzymaniem, tylko w dobrym domu. Zgłoszenia pod M. N. przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 2338

Fortepian

Bösendorfera, w dobrym stanie, z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Oglądać można codziennie między g. 5—6 po południu, przy ul. Kościuszki l. 9, II p. 2357 1 3

Lasowej praktyki

w większym zarządzie lub leśnictwie poszukuje słuchacz II roku wyższej szkoły lasowej. Zgłoszenia pod **„Praktyka“** przyjmuje Administr „N. Reformy“. 2358 1 2

Osoba inteligentna

z dobrej rodziny, władająca językiem polskim i niemieckim, znająca się na gospodarstwie, przyjmie posadę reprezentantki domu, do towarzystwa starszej pani, lub u starszego, poważnego mężczyzny przyjmie zarząd domem oraz opiekę nad dziećmi. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **Marya Dębicka.** 2362 1 3

Praktyki gospodarczej

poszukuje młody człowiek, wolny od wojska, posiadający już roczną praktykę w dużym majątku. Zgłoszenia do Krakowskiego Biura ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego 9. 2369 1 2

!! Kupię sklep !!

spożywczy, kawiarnię lub piwiarnię, a za wskazanie wolnego lokalu na sklep, tylko przy bardzo ruchliwej ulicy w pobliżu Rynku Głównego, dam 500 K i więcej. Zgłoszenia: ul. Floryańska l. 24, II p., front. 2343 1 3

Stoły marmurowe

białe, kupi firma Antoni Frass, Kraków, ul. Grodzka 37. 2345 1 3

Panna

do ekspedycyi oraz do kuchni potrzebna do handlu Antoniego Frassa, ul Grodzka l. 37. 2344 1 3

Willa

z komfortem, do sprzedania. Zgłoszenia pisemne do Biura J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków, pod **„Willa“.** 2350 1 2

Poszukuje się

panny, Francuzki, od godz. 4 po poł., do 2-ga dzieci. Prócz pensyi, ewentualnie podwieczorek i kolacya. Zgłoszenia ul. Karmelicka l. 57, I piętro, 2-gie drzwi. 2349 1 2

Mężczyzna

Polak, lat 29, z wykształceniem akademickiem, posiadający praktykę kasową i budowlaną (prowadził większe przedsiębiorstwo budowlane i magazyny) przyjmie posadę stałą. Pośrednictwo wynagrodzi. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „Nowej Reformy“ dla **„S. G.“** 2353 1 2

Leczenie ziołami

i środkami domowymi, sześć książeczek, 400 stron druku, razem 10 koron, z przesyłką, z góry. Dr Breyer, Kraków, ul. Wolska 36. 2314 1 5

Dzieła medyczne

do sprzedania. Zgłoszenia pod „Dm.“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 2382

Zakład sadowniczy „Fiast“ w Wieliczce

ma do zbycia w sezonie wiosennym wielką ilość szczepów owocowych w doborowych odmianach. Cena za sztukę, stosownie do wielkości, 5—10 K. Wysyłki uskutecznia się w wiązkach lub całemi wagonami. 2372 1 3

Kelner (płatniczy), **chłopak** do obsługi gości, **panna bufetowa, kucharka** starsza, uczciwa, zostaną przyjęci. Zgłoszenia z odpisami świadectw przyjmuje **Władysław Skalski,** restauracya kolejowa **w Chabówce.** 2435 1 3

Kupię

lub przystąpię do spółki, najchętniej do salonu z przyborami piśmiennemi, kartkami lub o podobnym zakresie, z udziałem 10.000 lub 12.000 K. Zgłoszenia pod „M. W.“ przyjmuje z grzeczności Ajencya dzienników J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków, ul. Szczepańska l. 9. 2373

Największa w Polsce fabryka czekolady, cukierków, karmelków i marmolady

Franciszek Fuchs i Synowie

Warszawa, Miodowa 16

poleca swe ogólnie znane wyroby.

Ceny konkurencyjne. Ekspedycya staranna i szybka.

Firma założona w roku 1829. 250 robotników.

2234

Rolnik wszechstronnie wykształcony z obszerną praktyką gospodarczą i chlubnemi świadectwami, poszukuje posady administratora lub kasyera, kontrolera, mógłby poręczyć majątkiem nieruchomym. Przyjąłby posadę w okolicy Krakowa, lub blisko Śląska Cieszyńskiego. — Zgłoszenia pod „Zawód“ do biura Hopcasa i Salomonowej, Kraków. 2351 1 2

L. IE. 3095. 2250 1 6

Konkurs.

Intendentura etapu Galicyi wschodniej w Przemyślu rozpisuje konkurs na dostawę płótna na bieliznę lub bielizny gotowej dla żołnierzy i oficerów, mundurów żołnierskich i obuwia. P. T. oferenci zechcą wnieść pisemne oferty pod adresem Intendentury etapu, Przemyśl, ul. Dworskiego l. 28.

Przemyśl, dnia 21 lutego 1919.

Reperacye maszyn do pisania

i czyszczenie wykonuje starannie i szybko firma

Adolf Kapellner & Brat

w Białej, ul. Główna 1. 2231 1 3

Skład maszyn do pisania i przyborów.

Lokomobile parowe

nowe i używane, pierwszorzędne fabrykaty, **motory ropne i benzynowe, młocarnie, pługi motorowe, prasy** do słomy, ręczne i parowe,

bukowniki do koniczyny

tudzież wszelkie inne maszyny i narzędzia rolnicze poleca 592 3 5

Syndykat rolniczy w Krakowie.

Pomocnika technicznego ceramika

poszukuje większa fabryka w zach. Galicyi, wyrabiająca dachówkę, dreny i cegłę. Reflektuje się na młodą, energiczną siłę. Warunki wynagrodzenia według umowy. Oferty z podaniem dotychczasowego zajęcia, z odpisami świadectw, przesyłać należy pod **„CERAMIK“** do Agencyi Hopcasa i Salomonowej w Krakowie ul. Szczepańska l. 9. Nieuwzględnione oferty pozostaną bez odpowiedzi. Odpisów świadectw nie zwracamy. 2375 1 3

Poradnia „Ordinatorium sexuologicum“

D-ra Stanisława Kurkiewicza, lekarza-specyalisty **w Krakowie,** ul. Batorego 20. 889 6 0

leczy, ze stanowiska: nowych spostrzeżeń klinicznych, pedagogicznych, antropologicznych, psychologicznych i innych — wzgl. przy pomocy psychoanalizy i innych sposobów badania —, różnorodne przypadłości życia płciowego mężczyzn i kobiet (wyjąwszy choroby weneryczne i choroby kobiece), jakotez różnorodne choroby wewnętrzne: płucne, sercowe, neurastenię, histeryę, bledniecę, otyłość i t. p., stojące w ścisłym związku z czynnem życiem płciowem. — Leczenie jest okresowem; luźnych porad nie udziela się.

Spokój nerwów —

poznanie nadzwyczaj ważnej dziedziny codziennego życia u siebie i u otoczenia — poznanie **podstawy korzystnego małżeńskiego** pożycia — i mnóstwo **innych** podobnych, **obecnie** nadzwyczaj ważnych, korzyści — uzyska każda osoba, która przestudyuje cykl prac **D-ra S. Kurkiewicza,** lekarza życia płciowego, p. t. „Luźne osnowy ze studyów nad życiem płciowem“.

Całość z 6-ciu prac, będąca już na wyczerpaniu, kosztuje **32 kor.** Do nabycia u autora: **Kraków, ul. Batorego 20.** Zamówienia za zaliczką uwzględnianemi nie będą. 890 6 0

Maszyny rolnicze.

Kompletne garnitury młocarni parowych, kosiarki, siewniki, sieczkarnie, kultywatory, pługi, brony i t. p. w większych ilościach, także oddzielnie do sprzedania.

Wszystkie maszyny znajdują się na składzie w Krakowie. Bliższych wyjaśnień udziela firma **Kaden i Sp.** Kraków, Potockiego 4. 2355 2 2

W celu przeprowadzenia rejestracyi firm i zorganizowania i eksportu

Wydział handlu zagranicznego ministerstwa przemysłu i handlu

prosi firmy, produkujące lub posiadające towary na wywóz zagranicę, o podanie adresu, a także danych o ilościach i gatunkach rzeczonego towaru.

Dane należy przesyłać pod adresem Wydziału, Warszawa, Elektoralna 2. 2265

Folwark około 300 morgów

w powiecie chrzanowskim, 2 kilometry od Trzebini, zaraz z inwentarzem do wydzierżawienia. Wiadomości udzieli adw. dr Smoleń w Chrzanowie. 2239 2 3

Znaczna instytucya finansowa

poszukuje kilku **rutynowanych sił buchalteryjnych** z dłuższą praktyką w tym zakresie.

Zgłoszenia wraz z odpisem świadectw, podaniem życiorysu, referencyi, warunków, oraz terminu wstąpienia adresować pod **„A. B. 20“** do Administracyi „Nowej Reformy“. 2366 1 5

Maszyny do pisania

dobrego systemu **poszukuję do kupna.** Zgłoszenia pod **„Konstrukcya“** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 2378 1 3

!!!Nowo otwarty!!!

pierwszorzędny zakład krawiecki cywilny i wojskowy

GAGATEK & LIPNER

przy ul. św. Marka 20 (Floryańska 35)

poleca swój bogato zaopatrzony magazyn w materyały wełniane. Ceny przystępne, wykonanie staranne przez byłego majstra i kierownika technicznego firmy Back & Fehl. 2271 2 4

Pracownia kapeluszy

przyjmuje do przefasonowania na najnowsze fasony, kapelusze damskie, męskie, dziecięce, filcowe, welurowe, słomkowe i panama. — Polecając się nadal łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności, kreślę się z poważaniem

ANTONI RADWAŃSKI

legionista inwalida 2194 3 3

Kraków, ul. Szewska l. 4, w podworcu.

„ZOCHA“

najlepsza masa woskowa

do odświeżania mebli, posadzek, podłóg i linoleum. Wszędzie do nabycia. Główny skład

Fr. Lenert

Kraków, Sławkowska 6. 2162 3 5

Organizator

zdolny, który zna stosunki w Królestwie Polsk. i Galicyi i ma szerokie znajomości z agronomami i Spółkami włościańskiemi i chciałby się zająć organizacyą dostaw **większych ilości mleka** do Krakowa, znajdzie **dobrą** posadę. Tylko zdolni w tym kierunku mężczyźni zechcą się zgłosić do dyrekcyi Mleczarni Łuczanowickiej w Krakowie, ulica Czarnowiejska 70. Telef. Nr 590. 2117 3 3

Motywa architektury polskiej

J. Gumowskiego, teka III, Lublin: **15 barwnych autolitografii,** do nabycia we wszystkich księgarniach. **Skład główny** w księgarni **J. Hopcasa i A. Salomonowej** Kraków, Szczepańska 9. Cena K 3·50. 2374 1 3

Kraków, Szczepańska 7, I p.

Wyższa uczelnia kroju i szycia

„Strój“

Kursy rozpoczynają się 5 marca. Urządzenie wzorowe. Ukwalifikowane siły nauczycielskie. Zgłoszenia od 10-11 przedp. Prospekty darmo. 2064 2 2

Chcesz pani wyjść za mąż — lub pan się ożenić? Niechaj P. zgłosi swe życzenia do 1770 3 0

MIĘDZYNARODOWEGO PISMA „FORTUNA“

które informuje wszechstronnie w sprawach zawierania małżeństw w sposób ściśle dyskretny. Redakcya i Administracya: Kraków, Rynek gł. l. 11. Cena Nru pojedynczego 1 K. Prenumerata kwart. wraz z abon. na ogłoszenia K 14.

Buchalter

poszukuje zajęcia od 3-ech do 4-ech godzin po południu. — Zgłoszenia listowne przyjmuje Biuro ogłoszeń i reklam świetlnych Stan. Łacha, Kraków, ul. Konarskiego l. 3, dla Buchaltera. 2376 1 4

Mleczarnia hygieniczna

Kraków, św. Anny 9

poszukuje **większej dostawy mleka.** Umowa listowna lub na miejscu. 2381 1 6

Dwu lub więcej pokoi

z kuchnią, z komfortem, zaraz lub od 1 kwietnia poszukuje młode małżeństwo. Pośrednictwo wynagrodzi. Zgłoszenia do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 2364 1 2

Zgubiono

przy wyjściu z pociągu w Krakowie 17 lutego, paszport, wydany przez byłe władze austryackie w Dąbrowie Górniczej na imię Leontyny Goldman w Granicy. Uprasza się łaskawego znalazcę o odesłanie pod adresem: Szymon Goldman, Granica. 2325 2 3

Kilkuletnia

uczenica Teresy **Carreno** udziela lekcyi tylko poważnie studyującym. Bliższa wiadomość: **ul. Wolska l. 19,** III p., drzwi, na lewo. 1515 7 10

Mężczyzna

lat 27, żonaty, bezdzietny, wolny od wojska, mający szerszą praktykę biurową w dziale korespondencyjnym i rachunkowym, obznajomiony z manipulacyą biurową w zakładach przemysłowych (fabrykach wapna, dachówek i drenów, tartaku i młynie), samoistny administrator folwarku w większym majątku, poszukuje posady rachmistrza, kontrolora, sekretarza lub innego zajęcia w majątku rolnym lub zakładzie przemysłowym. Zgłoszenia pod **„Rachmistrz“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 1774 3 3

Pielęgnacyi chorych

po domach prywatnych poszukuje pielęgniarka, zajmująca się tem od lat 10. Wiadomość: ul. Kościuszki l. 23, parter, Nr drzwi 25. 2054 2 0

Urzędnik prywatny

lat 31, Polak, kawaler, z dobrą praktyką w zakresie prac biurowych oraz kilkuletnią praktyką likwidatury, biegły rachmistrz, władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, idący na maszynach wszystkich systemów, poszukuje posady na prowincyi lub w mieście. Warunki wedle umowy. Zgłoszenia pod **S. B. 77.** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 1861 6 7

Zakład przemysłowy

o obszarze około 1800 □ m, z tego około 1000 kw. m zabudowania; maszynka parowa 6 HP. Położenie 2 godziny od Krakowa, półtora kilometra od stacyi, 20 metrów od osi kolejowej. Plany na tor przemysłowy wygotowane. Zakład nadaje się na fabrykę stolarską, ślusarską, na młyn, tartak, fabrykę konserw owocowych, jarzynowych i t. p. Korzystnie do sprzedania. Zgłoszenia list. pod **R. L.** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 1811 4 5

NOWO OTWARTY Warszawski magazyn nowości

M. HIRSCH, KRAKÓW,

ul. Wielopole 20, róg Librowszczyzny

poleca po cenach najniższych pończochy, skarpetki, wyroby wełniane, przybory krawieckie, jak również wszelką galanteryę. 1309 5 8

Buchalterka-korespondentka

z dwuletnią praktyką, stenografią i pismem na maszynie poszukuje posady. Zgłoszenia pod **E. R.** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 2354 3 3

Po otrzymaniu 7 K przekazem z góry, wysyłam najlepszy wybór pieśni narodowych p. t.:

Pieśni polskie

w bardzo eleganckiej oprawie, opłatnie. Księgarnia Katolicka Dra Miłkowskiego w Krakowie. 1918 3 6

Upraszą się każdego

ktoby cokolwiek wiedział o dalszych losach **Bronisława Misiągiewicza,** porucz. rezerw. 57 p. p., rannego wedle oficyalnej listy strat w sierpniu 1914 r. i od tego czasu przeszło długo bez wieści, by łaskawie podał swe informacye pod adresem: A. Misiągiewicz, Kraków, ul. Krowoderska l. 32. 1914 3 3

Mężczyzna

lat 38, z wykształceniem uniwersyteckiem, ukończony prawnik, długoletni urzędnik przedsiębiorstwa fabrycznego, będącego obecnie pod inwazyą ukraińską, poszukuje odpowiedniej posady w przedsiębiorstwie handlowem lub przemysłowem. Zgłoszenia z podaniem warunków pod **„S. S. 2008“** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 2008 3 3

Materace, otomany,

meble przerabia zakład tapicerski J. Laszowicza, Kraków, ul. Floryańska l. 44 (tuż koło Bramy) Przyjmuje roboty także z prowincyi. 2051 5 10

Skrzypce włoskie

stare, za 2.000 K do sprzedania. Wiadomość w Krakowie, ul. Grodzka 26, III p. drzwi na prawo. 2091 5 5

Uczeń do apteki

potrzebny zaraz. Zgłoszenia pod adresem: miasto Gniewoszów, pow. kozienicki, ziemi Radomskiej. Apteka W. Wilamowski. 2103 4 4

Czas nadchodzi

by przesadzać palmy i rośliny zimowane, jak również i ogródki obrobić i do porządku przyprowadzić. Podejmuje się tego Chmielowiecki, Dębniki, ul. Tyniecka 265. Kartka korespondencyjna wystarczy. 2131 5 4

Obiady domowe

z 3 dań 5 K. Ul. Gołębia 16, I p. 2242 2 15

Kopalnia węgla

pod Krakowem, produkcya dziennie 12 wagonów węgla, obliczona na lat 30, zaraz do sprzedania. Zgłoszenia pod **Dr M. 2490.** przyjmuje Administracya „N. Reformy“ 2112 8 3

Sprzedaję wagonami

drzewo opałowe brzozowe, sosnowe i t. p. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „N. Reformy“ pod **H. L. 2650.** 2104 2 3

1000—1200 K

miesięcznie przez rok cały od marca b. r. począwszy, zapłaci starsze, zdrowe małżeństwo, za umeblowany, schludny pokój o dwóch łóżkach z pościelą i usługą (w zimie z opałem) wraz z całem utrzymaniem. Reflektuje się na dom urzędnika lub profesora w Tarnowie, w Krakowie lub w Białej-Bielsku, względnie też reflektuje na dom obywatelski na wsi lub w miasteczku w b. zachodniej Galicyi. Zgłoszenia: prof. I. Planer, Lwów, ul. Jagielońska 17. 2041 3 3

Zakład elektro-mechaniczny

przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w jego zakres, w hotelach, bankach i urzędach; wykonuje instalacye telefonów, dzwonków, zabezpieczeń od włamań, oraz różne rekonstrukcye tychże, według najnowszych wymagań. Na prowincyę wysyła monterów. Kosztorysy i oferty darmo. **Wacław Zubrzycki,** Kraków, pl. Matejki 7, Telef. 3458. 1183 4 4

Józef Krywult

fabryka pieców kaflowych w Białej

poleca swe wyroby kaflarskie, jakoto:

piece ciemne deseniowe
„ jasne „
kafle kuchenne białe oblewane (begus)
„ „ niebieskie „
„ „ „ szmelc 2181 2 3
„ „ bronzowe

Dla P. T. budowniczych i majstrów kaflarskich znany opu[s]

Siewniki

rzędowe, szerokorzutne, kombinowane, rozsiewacze do nawozów, siewniki do koniczyny, tudzież wszelkie inne maszyny i narzędzia rolnicze poleca do natychmiastowej dostawy

Syndykat rolniczy w Krakowie. 591 4 5